



60 lat OSP w Siedliskach jubileuszowa uroczystość

19 lipca br. Ochotnicza Straż Pożarna w Siedliskach świętowała 60-lecie istnienia.

Z tej okazji burmistrz Tuchowa, na ręce prezesa jednostki - Krzysztofa Siwaka, złożył adres okolicznościowy. Prezes OSP w swoim wystąpieniu

sięgnął do czasów historycznych oraz przedstawił współczesne działania strażaków z Siedlisk. Wręczono odznaczenia i odznaki dla zasłużonych strażaków. Przemówienia wygłosili obecni na uroczystości zaproszeni goście. Były życzenia i gratulacje z okazji tak dostojnego i godnego jubileuszu

► str. 4

Burmistrz Tuchowa Adam Drogoś

o wakacyjnych wydarzeniach oraz inwestycjach

► str. 3

Stypendium socjalne i wyprawka szkolna 2015/2016

Trwają wakacje, ale warto już teraz pomyśleć o złożeniu wniosku o stypendium socjalne i wyprawkę szkolną. Ważne informacje, z którymi należy się zapoznać przed złożeniem dokumentów

► str. 15



Kolejne rzeźby staną w Tuchowie

W dniach od 20 do 24 lipca br. w Tuchowie trwał VI Międzynarodowy Plener Rzeźbiarski. Elżbieta Moździerz rozmawiała z jednym z uczestników pleneru - artystą rzeźbiarzem Edmundem Szpanowskim

► str. 6-7

Tysiące pielgrzymów wzięło udział w Wielkim Odpuscie Tuchowskim

Przez 9 dni, od 1 do 9 lipca do Sanktuarium Nawiedzenia NMP w Tuchowie przybywali wierni z różnych stron kraju i świata. Pielgrzymowali różnymi środkami lokomocji oraz pieszo. Uczestniczyli

w nabożeństwach, modlitwach, programach słowno-muzycznych, czuwaniach i Wieczorach Maryjnych. Fotorelacja z Wielkiego Odpustu Tuchowskiego

► str. 10-11



Zakochać się w Italii

Wakacyjne podróżowanie: w zielonym sercu Włoch – ojczyźnie św. Franciszka, w antycznym świecie; śladami

cesarzy i świętych; w najmniejszym państwie świata. Po prostu Italia – kraj, któremu nie można się oprzeć!

► str. 12-13



Sztandar Ligi Obrony Kraju wrócił do Tuchowa i znalazł poczesne miejsce w muzeum

Muzeum Miejskie w Tuchowie wzbogaciło się o kolejny ważny dla historii miasta eksponat. 14 lipca br. do muzeum został

przekazany Sztandar Ligi Obrony Kraju w Tuchowie oraz inne dokumenty (kroniki i in.)

► str. 2

Wykorzystajmy szansę na stworzenie Pracowni Orange w Tuchowie! Zagłosujmy!

Pełna mobilizacja! 20 lipca ruszyło głosowanie i potrwa do 10 sierpnia do godz. 20.00. Codziennie, za jednym logowaniem, można oddać 5 głosów na Pracownię Orange w Tuchowie! Nie

traćmy czasu! Głosujmy! A taka pracownia powstanie w Domu Kultury w Tuchowie i będzie służyła nam wszystkim. Krótki instruktaż jak głosować

► str. 8

Głosuj na
www.pracownieorange.pl

10
Fundacja Orange

Partner Programu:
ASUS
IN SEARCH OF INCREDIBLE





Trwają już przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży w 2016 r.

16 lipca br. w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie odbył się wieczór ewangelizacyjny w ramach przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży. Dni Młodzieży z papieżem Franciszkiem będą trwały od 26 do 31 lipca 2016 roku. Już teraz można zapisać się, by wziąć udział w tym wydarzeniu

► str. 5

Hej ho, hej ho, to były wakacyjne HOCKI KLOCKI jak się patrzy

Bajkopisanie i dziennikarstwo, taniec i wygibasy, entliczek i pentliczek, angielski, plastyka i zwiedzanie muzeum, gry planszowe i piractwo. Chyba najgorsza maruda nie była w stanie się nudzić

► str. 14-15

Zaczynamy II edycję budżetu obywatelskiego

MAGDALENA MARSZAŁEK

TWÓJ WYBÓR - TWÓJ GŁOS - TWOJE MIASTO

1 września rozpoczyna się nowy rok szkolny. O tym każdy wie. Ale, że wraz z rokiem szkolnym ponownie rusza w Tuchowie budżet obywatelski – pewnie jeszcze nie wszyscy wiedzą.

Bogatsi o dotychczasowe doświadczenia z I edycji, chcemy wcześniej poczynić odpowiednie przygotowania i aktywniej włączyć w nie mieszkańców. Dlatego postanowiliśmy okres wakacyjny poświęcić na konsultacje z tuchowianami oraz ze wszystkimi, którzy chcą się podzielić uwagami i zgłosić swoje pomysły. Budżet obywatelski ma służyć mieszkańcom, więc uważamy, że to właśnie mieszkańcy



BUDŻET OBYWATELSKI MIASTA TUCHOWA

powinni budować go razem z nami. Nie tylko zgłaszać projekty, nie tylko głosować, ale przede wszystkim – mieć wpływ na to, jak ma zostać przeprowadzony.

Zapraszam więc wszystkich na konsultacje. Prowadzimy je na portalu facebook.pl – „Tuchowski Budżet Obywatelski”. Tam można

uczestniczyć w dyskusji o tym, jak ma wyglądać głosowanie, jakie projekty powinny być uwzględniane, ile czasu należy przewidzieć na każdy etap. Tam na bieżąco informujemy, na jakim etapie jest budżet obywatelski. Również przybliżamy dobre praktyki stosowane w innych miastach, przykłady ciekawych projektów z całej

Polski. Ci, którzy chcieliby zapytać lub podzielić się przemyśleniami, a cenią sobie dyskrecję – mogą wykorzystać drogę mailową i wysłać wiadomość na adres: bo@tuchow.pl. Dla mieszkańców, którzy nie korzystają z Internetu, na korytarzu Ratusza stoi skrzynka, do niej można po prostu wrzucić kartkę z uwagami.



Do przeprowadzenia tej edycji został już powołany zespół. W pierwszej kolejności chcemy dokładnie zapoznać się z Waszymi uwagami. Czekamy więc na Państwa przemyślenia, a w kolejnych etapach – na projekty i głosy. Życzymy kreatywnych pomysłów i aby wszystkie doczekały się realizacji.

Powrót sztandaru

W Muzeum Miejskim w Tuchowie miała miejsce skromna, ale ważna uroczystość. 14 lipca 2015 roku do muzeum został przekazany Sztandar Ligi Obrony Kraju w Tuchowie. Sztandar ten został oddany w depozyt Małopolskiemu Zarządowi Wojewódzkiemu LOK w Krakowie po całkowitym zaprzestaniu działalności ligi w naszym mieście i sprzedaży budynku przy ul. Kopernika. Staraniem byłych członków tuchowskiej LOK i serdecznej przychylności władz ligi, sztandar wraz z innymi dokumentami (kroniki i in.) powrócił do Tuchowa.

Uroczystego przekazania, w imieniu Zarządu Głównego LOK, dokonali: dyrektor Małopolskiego Zarządu Wojewódzkiego LOK w Krakowie - Marek Stasiak i członek Zarządu Wojewódzkiego, Prezes Zarządu Powiatowego LOK w Tarnowie - Witold Wardzała.

W uroczystości uczestniczyli: przewodniczący Rady Miejskiej - Ryszard Wrona, burmistrz Tuchowa - Adam Drogoś i najważniejsi goście, czyli członkowie pocztu sztandarowego, którzy sztandar pielęgnowali i byli jego asystą – Stefan Gąsior i Kazimierz Hudyka. Niestety chorąży pocztu - Józef Bednarz nie doczekał tej chwili. Byli też obecni ostatni instruktorzy Ośrodka Szkolenia Kierowców - Franciszek Turaj i Władysław Pierzchała.

Należy podziękować Prezesowi Ligi Obrony Kraju w Warszawie - Grzegorzowi Jarząbkowi, za natychmiastowe podjęcie działań umożliwiających Zarządowi Okręgu w Krakowie dokonania przekazania tak ważnych dla naszego miasta pamiątek i umożliwieniu ich powrotu tu, gdzie ich prawdziwe miejsce.

Sztandar został ufundowany w 1978 roku przez Urząd Miasta i Gminy w Tuchowie i tuchowskie społeczeństwo, staraniem założyciela i pierwszego prezesa LOK w Tuchowie - Czesława Dudka. Od tej chwili towarzyszył wszystkim ważnym wydarzeniom i rocznicom. Uczestniczył w uroczystościach świeckich i religijnych. Poczet sztandarowy w osobach: Józef Bednarz – chorąży pocztu, Stefan Gąsior i Kazimierz Hudyka – asysta, w niezmienionym składzie przez



FOT. DK TUCHÓW



FOT. DK TUCHÓW

ponad 20 lat, byli najlepszymi opiekunami sztandaru. Później, ze względów zdrowotnych, skład pocztu zmieniał się w zależności od potrzeb, jednak zawsze prezentował się doskonale.

Sztandar wrócił do Tuchowa i znalazł poczesne miejsce w Muzeum Miejskim. Obecni na uroczystości byli członkowie pocztu sztandarowego

oraz członkowie LOK-u z wielkim wzruszeniem wzięli w niej udział. Rzeczą do szczęśliwego końca doprowadził i uroczystość poprowadził były Prezes Zarządu Gminnego LOK w Tuchowie, niżej podpisany.

Stanisław Jaworski

Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o niespodziewanej śmierci Pana Józefa Jackowicza, człowieka dobrego, serdecznego, uczynnego i pogodnego. Był pełen ciekawości życia i mimo nienajlepszego zdrowia starał się być wszędzie tam, gdzie coś ciekawego się działo. Odszedł tak jak żył - w marszu. Pani Józefie! Jest Pan już daleko, ale w naszej pamięci ciągle blisko.

Naszej koleżance – żonie zmarłego – Pani Marii Jackowicz i ich dzieciom składamy serdeczne wyrazy współczucia i jednoczymy się w bólu po stracie męża i ojca.

**W imieniu Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów
Związku Nauczycielstwa Polskiego w Tuchowie
Stanisław Jaworski - przewodniczący Sekcji.**

Burmistrza Tuchowa - Adama Drogosia

w środku lata 2015 wysłuchał Janusz Kowalski

Jesteśmy w środku lata, na półmetku wakacji. Niestety czas nieubłagany płynie i nim się obejrzemy nadejdzie koniec lata.

Wakacje to jednak nie tylko odpoczynek, to również praca, a życie społeczno-gospodarcze społeczności musi na bieżąco funkcjonować. W wielu jego dziedzinach i zakresach wakacje są czasem wzmożonej aktywności. W Tuchowie tradycyjnie okres ten rozpoczął się od Wielkiego Odpustu Tuchowskiego. Naszą bazylikę mniejszą odwiedziło tysiące pielgrzymów. Jak co roku odbyły się pielgrzymki różnych środowisk społecznych i zawodowych, w tym samorządowców. 5 lipca wraz z przedstawicielami samorządów gminnych i miejskich, burmistrzami oraz wójtami uczestniczyłem we mszy św. odprawionej między innymi w intencji dobrego sprawowania powierzonych im obowiązków. 14 lipca spotkałem się z przedstawicielami LOK, którzy przekazali do Muzeum Miejskiego w Tuchowie sztandar oraz kroniki. To cenna pamiątka, która wzbogaci nasze zbiory. 19 lipca w Siedliskach miałem zaszczyt gości na wspólnym jubileuszu 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej. Pięknie zorganizowana uroczystość, która podkreśliła kilkudziesięcioletnią działalność strażaków w tej miejscowości. Ponieważ kolejny raz do Tuchowa przyjechali rzeźbiarze, miło mi było spotkać się z nimi w trakcie ich twórczej pracy. Pracowali od 20 do 24 lipca, a efektem ich pracy są rzeźby wykonane dla tuchowskich przedszkoli oraz rzeźba drugiego żaka. W tym przypadku jest to zgodne z zamysłem śp. Kazimierza Karwata, że do postaci Melaniasza i jednego żaka, już stojących w Tuchowie, powinien dołączyć drugi. Skoro jestem przy tym temacie, to pragnę poinformować, że było wiele wniosków mieszkańców o to, by rzeźbę Melaniasza i dwóch żaków ustawić na skwerze im. o. Marcina Melaniasza, natomiast rzeźby, które kiedyś wykonali śp. Kazimierz Karwat oraz Władysław Sukiennik, czyli postać króla Kazimierza Wielkiego i benedyktyna Bogusława, ustawić na skwerze przy ul. Kościuszki. Myślę, że to dobre rozwiązanie, a jego przeprowadzenie planujemy na 22 sierpnia. 20 lipca odbyły się powiatowe zawody LZS, miałem przyjemność w nich uczestniczyć i wręczać puchary zwycięzcom. Lipiec zakończy się turniejem piłki plażowej organizowanym przez Młodzieżową Radę Gminy 26 lipca na stadionie Tuchowii oraz udziałem grupy tanecznej

„Voice” z Domu Kultury w Międzynarodowym Festiwalu Tańca w Macedonii. „Voice” będzie promować i reprezentować nasze miasto. Cieszę się, że udało się wspólnie z Dąbrówką Tarnowską zorganizować ten wyjazd. Z Dąbrówki Tarnowskiej podobna grupa taneczna pojedzie wraz z naszą młodzieżą właśnie na ten festiwal. Natomiast w połowie sierpnia inna grupa młodzieży będzie realizować projekt promocyjny w Martfu na Węgrzech. W sierpniu zapowiada się również wiele ciekawych wydarzeń: 2 sierpnia - piknik w Jodłowie Tuchowskiej, 9 sierpnia - Puchar Polski w Kolarstwie MTB XCO, czyli ogólnopolskie zawody w kolarstwie górskim, 15 sierpnia - dożynki wiejskie odbywać się będą w kilku miejscowościach naszej gminy: Lubaszowej, Dąbrówce Tuchowskiej, Burzynie, Miesznej Opackiej i Siedliskach. Mamy taki urodzaj na dożynki, że tydzień później - 22 sierpnia odbędą się w Zabłędzi, a dzień później, 23 sierpnia - dożynki gminne w Tuchowie. Podczas tych dożynek gości będziemy przedstawiciele z miast partnerskich na międzynarodowym spotkaniu. 30 sierpnia, pojadę z delegacją gminy Tuchów na dożynki powiatowe do Wojnicza. Na wszystkie te wydarzenia serdecznie zapraszam. Ostatnio wraz z Łukaszem

Giemzą - Komendantem Gminnym ZOSP w Tuchowie odebraliśmy z rąk wicemarszałka Województwa Małopolskiego potwierdzenia przyznania środków finansowych na: termomodernizację i poprawę warunków BHP garaży oraz pomieszczeń warsztatowych i socjalnych w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie w kwocie **31 560,00 złotych** oraz doposażenie jednostek OSP nie wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w sprzęt, ze szczególnym uwzględnieniem systemu selektywnego alarmowania na kwotę **10 560,00 złotych**. W poprzednim numerze Kuriera Tuchowskiego wspominałem o prowadzonych inwestycjach w gminie, chcę zatem poinformować was, że wspólnie z moim zastępcą Kazimierzem Kurczabem i przewodniczącym Rady Miejskiej Ryszardem Wroną, dokonujemy ich systematycznego przeglądu i monitoringu. Występujące problemy są rozwiązywane, a przeprowadzenie inwestycji powinno odbyć się zgodnie z planem. Zgodnie z założeniami realizujemy też program asfaltowania dróg, a w skali gminy jest to spora ilość ich odcinków. Przy udziale środków i dotacji z Urzędu Wojewódzkiego, gminy oraz sołectw, nawierzchnie asfaltowe zostaną nało-

żone na odcinki dróg w miejscowościach: Zabłędza 700 m.b., Trzemesna 950 m.b., Siedliska 750 m.b., Lubaszowa 620 m.b., Karwodrza 750 m.b., Buchcice 430 m.b., Łowców 230 m.b., Piotrkowice 630 m.b., Dąbrówka Tuchowska 300 m.b., Burzyn 400 m.b., Tuchów 340 m.b.

Na dalszą część wakacyjnego lata, życzę przyjeżdżającym do Tuchowa miłego pobytu, udającym się na urlop dobrego wypoczynku, a zbierającym plony dobrej pogody i obfitości.



Na dalszą część wakacyjnego lata, życzę przyjeżdżającym do Tuchowa miłego pobytu, udającym się na urlop dobrego wypoczynku, a zbierającym plony dobrej pogody i obfitości.

Małopolskie Remizy i Bezpieczna Małopolska – dobre informacje dla strażaków ochotników

ŁUKASZ GIEMZA

Lipiec przyniósł bardzo dobre informacje dla strażaków ochotników z naszej gminy. Od początku miesiąca, burmistrz Tuchowa wraz z komendantem gminnym dwukrotnie uczestniczyli w spotkaniach, aby odebrać z rąk wicemarszałka Województwa Małopolskiego – Stanisława Sorysa umowy potwierdzające udzielenie pomocy finan-

sowej dla gminy Tuchów i poszczególnych jednostek.

Strażacy z gminy Tuchów otrzymają w najbliższych tygodniach środki finansowe w formie dotacji, które zostaną przeznaczone na remont remizy oraz zakup systemów selektywnego alarmowania. Wnioski o dofinansowanie zostały złożone w dwóch programach realizowanych przez Województwo Małopolskie.

W pierwszym z nich, tj. „Małopolskie Remizy 2015” wniosek został złożony wspólnie przez Gminę Tuchów i Ochotniczą Straż Pożarną w Tuchowie, a dotyczył

zadania pn. „Termomodernizacja i poprawa warunków BHP garaży oraz pomieszczeń warsztatowych i socjalnych w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie”. Całkowitą wartość zadania oszacowano na poziomie **63 120,00 zł**, a kwota dofinansowania tego zadania przez Województwo Małopolskie wyniosła **31 560,00 złotych**.

Drugi program, pn. „Bezpieczna Małopolska 2015”, dotyczy doposażenia jednostek OSP nie wchodzących w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w sprzęt, ze szczególnym uwzględnieniem systemu selektywnego alarmo-

wania. Wniosek złożony przez Gminę Tuchów uwzględnił zakup systemu alarmowania dla druhow z Piotrkowic, Karwodrzy i Dąbrówki Tuchowskiej. Dofinansowanie w tym przypadku wynosi **10 560,00 złotych**, a całkowity koszt zadania wyniesie **24 000,00 złotych**.

Warty podkreślenia jest fakt, że po dokonaniu szczegółowej analizy wniosków, a w szczególności ich uzasadnień, w programie „Bezpieczna Małopolska 2015”, spośród ponad setki wnioskujących samorządów, dofinansowanie otrzymała niespełna połowa gmin starających się o dofinansowanie.

Wartość zadań, które muszą zostać zrealizowane do 15 października br. wyniesie minimum 87 120,00 złotych, a łączna wartość dofinansowania to 42 120,00 złotych. Oprócz dotacji otrzymanych z Województwa Małopolskiego inwestycje zostaną zrealizowane dzięki wsparciu środków finansowych Gminy Tuchów, Starostwa Powiatowego, Rady Osiedlowej w Tuchowie i środkom własnym poszczególnych OSP.



60 lat OSP w Siedliskach – jubileuszowa uroczystość

JANUSZ KOWALSKI

19 lipca 2015 r. podczas uroczystości jubileuszowej 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedliskach burmistrz Tuchowa Adam Drogoś na ręce Krzysztofa Siwaka - prezesa tej jednostki, złożył adres okolicznościowy, w którym czytamy:

„Proszę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji tego dostojnego i godnego jubileuszu 60-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedliskach. Druhny i druhowie z Siedlisk, wasza 60-letnia działalność strażacka oraz społeczna dowiodła, że w historii tej miejscowości znajdujecie poczesne miejsce, a jej karty zapisujecie zasłużonymi czynami. Dziękuję za wasze oddanie w służbie, zaangażowanie, ofiarność oraz ciągle czuwanie nad bezpieczeństwem ludzi, a w razie konieczności ratowanie ich życia i dobytku.

W dniu tak zacnego jubileuszu składam wszystkim strażakom z Siedlisk życzenia zdrowia i pomyślności. Jak najmniej wyjazdów do akcji, a kiedy stanie się to koniecznością szczęśliwych powrotów. Wszystkiego dobrego na przyszłość.” Burmistrz odczytał list gratulacyjny od Małopolskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej nadbrygadiera Andrzeja Mroza.

Krótkie przemówienia wygłosili obecni na uroczystości: Wicestarosta Tarnowski Zbigniew Karciński, Wiceprezes Zarządu Powiatowego ZOSP RP w Tarnowie Andrzej Witek, Prezes Zarządu Gminnego OSP w Tuchowie Mieczysław Kras. List okolicznościowy od Komendanta Miejskiego PSP w Tarnowie odczytał st. kpt Maciej Wolański.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką pododdziałów przy remizie OSP w Siedliskach i przemarszem do kościoła pw. Chrystusa Króla. Tam strażacy oraz mieszkańcy wsi uczestniczyli w jubileuszowej mszy św. Następnie w asyście Parafialnej Orkiestry Dętej z Siedlisk wszyscy udali się na apel z okazji jubileuszu. W drodze na apel odsłonięto i poświęcono tablicę pamiątkową adresowaną założycielom jednostki i jej pierwszemu komendantowi Stefanowi Krasowi, którą zamontowano na froncie budynku remizy. Po przeglądzie pododdziałów oraz złożeniu meldunku o gotowości do uroczystego apelu i podniesieniu flagi na maszt, odegrano hymn państwowy. Minutą ciszy uczczono pamięć strażaków, którzy przeszli do pełnienia wiecznej warty. Prezes OSP w Siedliskach - Krzysztof Siwak, w obszernym wystąpieniu jubileuszowym, sięgnął do czasów historycznych oraz przedstawił współczesne działania i dokonania strażaków z Siedlisk. Po tej części uroczystości odbyła się doniosła ceremonia wręczenia odznaczeń i odznak.

Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczni zostali: Bujak Grzegorz, Jaworski Krzysztof, Łątka Mariusz, Siwak Krzysztof. **Srebrnym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczni** zostali: Adamczyk Jacek, Bujak Tomasz, Iwaniec Jan, Urbanek Jerzy. **Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczni** zostali: Bień Zygmunt, Rapała Henryk, Wantuch Ryszard, Wajda Marek. **Odnakę za Wzorowy Otrzymał**: Czopek Robert, Urbanek Sławomir, Wajda Jerzy, Wajda Rafał.



Odnakę za wysługę lat otrzymali: Kurdziel Aleksander - 60 lat, Pałucki Adolf - 60 lat, Gacek Władysław - 60 lat, Baran Józef - 55 lat, Kucharzyk Eugeniusz - 55 lat, Sajdak Jan - 55 lat, Pyjor Józef - 50 lat, Adamczyk Jan - 50 lat, Kieroński Henryk - 45 lat, Jaworski Krzysztof - 40 lat, Jaworski Stanisław - 40 lat.

Srebrną Odnakę Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza odznaczono: Antoła Marcina, Antoła Tomasza, Gacka Krzysztofa, Grocholę Michała, Iwańca Kamila, Łatkę Jakuba, Rymarczyka Konrada, Wróbla Artura.

Brązową Odnakę Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza odznaczono: Dąbrowskiego Jakuba, Grzybka Marcina, Górkę Sebastiana, Jagiełło

Filipa, Klimka Mateusza, Opalkę Konrada, Świata Wojciecha, Wajdę Patryka.

Po gratulacjach dla odznaczonych i okolicznościowych wystąpieniach, uroczysty apel zakończono strażackim hymnem i defiladą pododdziałów. Parafialna Orkiestra z Siedlisk zagrała koncert, a uczestnicy uroczystości jubileuszowych dokonali wpisu do księgi pamiątkowej i wbił gwoździe do rocznicowej tablicy.

Dowódcą uroczystości był Komendant Gminny ZOSP RP w Tuchowie - druh Łukasz Giemza. Miłym akcentem na jubileuszu była możliwość nabycia książki wydanej na tę okoliczność pt.: „Z kroniki działalności Ochotniczej Straży Pożarnej

w Siedliskach 1955-2015”. Autorem jej jest Zygmunt Bień, siedliszczanin odznaczony podczas tej uroczystości Brązowym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa. W trzecim rozdziale tej książki czytamy: „na zebraniu wiejskim 5 marca 1955 r. (...) „Stefan Kras zgłosił wniosek o powołanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Siedliskach ...”. Książka, jak sam tytuł wskazuje, jest swego rodzaju kronikarskim zbiorem dokumentów, fotografii i opisów 60-letniej działalności straży w Siedliskach.

Na koniec moja osobista refleksja: 10 lat temu miałem zaszczyt prowadzić jubileusz 50-lecia OSP w Siedliskach. W tym roku poprowadziłem

jubileusz 60-lecia. Przez te kilka lat, historia jednostki wzbogaciła się o wiele ważnych dla niej wydarzeń, a remiza i jej otoczenie wypiękniała. W Siedliskach wybudowano nowe domy, rozbudowano infrastrukturę: komunalną, szkolną, sportową i kulturalną. To czas dobrze zagospodarowany dla wsi. Cóż jednak te 10 lat (2005-2015) do 100, których strażakom i mieszkańcom Siedlisk życzę. Nawet, jeżeli setnego jubileuszu straży w Siedliskach pewnie już nie poprowadzę, to do wspomnień o poprzednich, na ławeczce przy remizie z siedliszczaninami, będę gotów. Może z laszczką i pewnie nie w okularach słonecznych, ale takich zwykłych szklach 10+.

Koncert jubileuszowy orkiestry podczas odpustu

DIANA KAJMOWICZ

Wieczór maryjny” w trakcie ósmego dnia Wielkiego Odpustu Tuchowskiego należał do, świętującej w tym roku diamentowy jubileusz 60-lecia swojego istnienia, Sanktuaryjnej Orkiestry Dętej z Tuchowa, pod batutą kapelmistrza Piotra Kucharzyka.

Koncert podzielony został na część religijną i rozrywkową - coś dla ducha i dla ciała. W pierwszej części orkiestra zagrała pieśni zaaranżowane instrumentalnie m.in. „Matka” oraz „Czarna Madonna”, a także aranżacje wokально-instrumentalne: „Ave Maryja” (aranżacja Tomasz Ożóg) oraz „Na ziemię pełną krzywd” (aranżacja Piotr Kucharzyk). Partie wokalne wykonali Adam i Piotr Soch.

W pierwszej części gościnnie wystąpił także zespół instrumentalno-wokalny w składzie: Piotr i Adam Soch - wokal, Krzysztof Roman -



wokal oraz instrumenty klawiszowe, Joanna Stępień - skrzypce, Karolina Smosna - skrzypce i Lucyna Chwistek - gitara.

Drugą część koncertu rozpoczął „Walc nr 2” Dmitrija Szostakowicza, w rytmie którego dwie pary taneczne: Karolina Wojtanowska i Przemysław Rusin oraz Gabriela Hudyka i Artur Michałek zatańczyły jeden z najpiękniejszych tańców standardowych - walc wiedeński.

Drugim utworem zagrany przez orkiestrę, do którego tańczyły pary był fokstrot „Tijuana taxi”.

Orkiestra zaprezentowała także dwa utwory rozrywkowe z wokalem: „Una Paloma Blanca” (aranżacja Bartłomiej Szulakiewicz) oraz „Wiązanka Góralska” (aranżacja Piotra Kucharzyka).

Na zakończenie ponad godzinnego występu, prowadzący koncert o. Kazimierz Głaz według utartej już tradycji, zaprosił wszystkich zebranych do wspólnego śpiewu pieśni „Zapada zmrok”, granej przez orkiestrę.

Mimo deszczowej aury widownia dopisała, za co serdecznie dziękujemy!



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

MŁODZIEŻ I ZESPÓŁ BETHEL W TUCHOWIE

ŁUKASZ WÓJCIK
CSSR

W czwartek, 16 lipca 2015 roku w Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie odbył się wieczór ewangelizacyjny w ramach przygotowania do Światowych Dni Młodzieży. Zaczęło się od mocnego uderzenia. Na dziedzińcu sanktuaryjnym zagrał zespół BETHEL, który od pierwszych dźwięków poderwał do tańca młodzież z Tuchowa i okolic, zebraną w liczbie około 300 osób. Lider zespołu, Grzegorz Właźlak, podgrzewał atmosferę z każdą minutą koncertu i zachęcał młodzież, by nie pozwoliła sobie odebrać skrzydeł, gdyż bez nich nie poznają Boga.

Po półtora godzinnym koncercie uczestnicy przeszli do kościoła na Eucharystię, podczas której homilię wygłosił o. Mariusz Simonicz, redemptorysta, duszpasterz akademicki z D.A. „Redemptor” z Wrocławia. Nawiązując do czytań mówił, że kiedy człowiek staje przed Bogiem, to poznaje samego siebie, poznaje swoje prawdziwe imię. Poznając siebie, swoje grzechy, odkrywa zaproszenie Jezusa, który mówi: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utru-



dzeni i obciążeni jesteście, a ja Was pokrzepię”.

Czuwanie było zachętą i zaproszeniem do wzięcia udziału w Światowych Dniach Młodzieży, które w przyszłym roku odbędą się w Krakowie. Liczymy, że nie zabraknie młodych z Tuchowa w tym miejscu, w którym zgromadzi się młodzież z całego świata. Na to wydarzenie już teraz można się zapisać u o. Łukasza Wójcika - duszpasterza z Tuchowa (zgłoszenia do końca lipca 2015).

Dni Młodzieży z papieżem Franciszkiem będą trwały od 26 do 31 lipca 2016 roku. Wydarzenia w Krakowie będą poprzedzone Tygodniem Misyjnym, który odbywać się będzie w różnych diecezjach w Polsce. Młodzież z Tuchowa i okolic proponujemy - przeżycie tego czasu we Wrocławiu, gdyż tam właśnie odbywać się będzie Redemptorystowski Tydzień Misyjny, na który przybędzie młodzież z ośrodków prowadzonych przez Redemptorystów na całym świecie.

Dziękujemy tym, którzy przyczynili się do organizacji tego wieczoru. Dziękujemy za nagłośnienie czuwania przez radio RDN Małopolska, zespołowi „Pokolenia” z Tuchowa za animację muzyczną liturgii i oczywiście młodzieży, która szukała pokrzepienia w Jezusie.

FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

Rozmowa z artystą rzeźbiarzem Edmundem Szpanowskim – uczestnikiem „VI Pleneru Rzeźbiarskiego 2015” w Tuchowie

Miło jest wiedzieć, że niektórzy artyści tworzący swe prace w Tuchowie lub dla Tuchowa wypracowali nie tylko indywidualny styl, ale też własną, nowatorską technikę. Tak jest chociażby w przypadku Lubosza Karwata, który zmodyfikował florencką technikę układania mozaik „pietra dura” i nie wypełnia szczelin fugami. Pan, jako samouk, którego twórczość została zweryfikowana przez komisję i zyskała kategorię „S” odpowiadającą poziomowi akademickiemu również wymyślił technikę „łupanki” i jako jedyny w Polsce ją wykonuje. Jak ją możemy rozpoznać?

Od około 10 lat w głowie krążyła mi myśl: *co zrobić, aby tworzyć „fakturę łamanego drzewa”?* Nie wiedziałem jak się dobrać do drewna, jakich narzędzi użyć, aby rzeźba wyglądała, jakby ją wichura stworzyła, a nie człowiek. Temat pozostał w mojej podświadomości, aż do momentu, gdy przypadkowo zacząłem łupać grube, odziomkowe fragmenty starej lipy, które miały różne ciekawe struktury i zawiłości. Podczas pracy spostrzegłem, że to łupanie pozostawia właśnie taką fakturę, jak łamane drewno! Zatem to natura naprowadziła mnie na rozwiązanie wieloletniego dylematu. Wprawdzie samo łupanie sprawiało mi trudność, gdyż działało się to w okresie zimowym, kiedy drewno było częściowo zmrózone, ale efekt był znakomity. No i nałapałem wtedy sobie kilka fragmentów, a w pracowni ustawiłem je tak, aby mimowolnie mieć z nimi kontakt wzrokowy. Od czasu do czasu rzuciłem okiem na te kawałki drewna, aż pomysł, który – jak wiadomo – nie zawsze pojawia się od razu, przyszedł mi do głowy. Wymyślona przeze mnie technika „łupanki” można krótko określić: jak najmniej rzeźbienia, a jak najwięcej treści. Trzeba się wpisać w to, co natura już dała i tego nie zepsuć, a z fragmentami, które muszą być naruszone, aby nadać rzeźbie określony wyraz, należy tak subtelnie postąpić, aby przeciętny widz nawet tego nie spostrzegł. Dwa lata temu Kazimierz Karwat napisał mi na Facebooku: *Mundek, to jest twój wynalazek! Ty masz prawo nazwać te rzeźby tak, aby twoje nazwisko było w nazwie utrwalone.* I tak, dzięki Kazikowi, od tamtego czasu powstają moje ukochane „szpanerki”, a każda jest zjawiskowa i zawsze coś o sobie opowiada.



ZOB. EDMUND SZPANOWSKI, NALAZEK

Wielu znawców sztuki twierdzi, że małą sztuką można zrobić dużo dobrego. Ta teoria wyjątkowo trafnie określa tematykę tego- rocznego pleneru rzeźbiarskiego.

W pełni się zgadzam. Gdy się tworzy pod konkretną potrzebę to ma się określony cel i wtedy praca

artystów zyskuje większy sens. W tym roku celem pleneru było wykonanie rzeźb dla przedszkoli, czyli dla dzieci. Im wcześniej dziecko będzie miało kontakt ze sztuką, tym lepiej.

Ja to znam z autopsji, gdyż przez 18 lat przekazywałem swoje umiejętności nieco starszym dzieciom, więc wiem, że warto już od dzieciństwa zaszczeniać im wrażliwość na sztukę. Może dzięki temu ktoś z nich w przyszłości zostanie artystą.

Z przyjemnością podjęliśmy się realizacji rzeźb, które mają być podarowane dzieciom z tuchowskich przedszkoli. Zenon Konon, który przyjechał z Konina wykonał postać św. Franciszka z gołębiem, Stanisław Panfil – mieszkaniec Kujaw wyrzeźbił sowę, a Franciszek Piecha, którego tuchowianie polubili za śląski akcent, odbiegł nieco od wiodącego tematu i wyrzeźbił żaka – postać związaną z dobrodziejem Melaniszem, który w XVII wieku ufundował stypendium dla dwóch studentów pochodzących z Tuchowa. Od 2012 roku brakowało rzeźby drugiego żaka, więc teraz nasz kolega swoją rzeźbą zakończył tę piękną, lokalną opowieść. Moja rzeźba miała przedstawiać misia, ale nie podano, którego konkretnie. Wykorzystałem więc



naturę materiału, żeby opowiedzieć krótką historię: Oto jest rodzina misiów, czy też pani w przedszkolu w postaci „pani misiowej” ze swoimi podopiecznymi. Aby dzieci nie rozrabiały, pani misiowa chce je przekupić miodkiem, który trzyma w dużym garnku. Jeden z misiów – ten bardziej przedsiębiorczy – sam sobie znalazł mały garnek miodu, więc drugi miś go odpycha, a przymilając się do pani, liczy na to, że to on dostanie miód z dużego garnka.

Kuratorka odbywających się od 16 lat w Tuchowie plenerów malarskich „Sacrum”, pani Krystyna Baniowska wyraziła się, że poruszenie pierwotnej koncepcji dzieła może skutkować długim i żmudnym procesem dochodzenia do satysfakcjonującego artystę efektu. Jako ciekawostkę podam, że jedna z powstałych w 2011 roku kamiennych płaskorzeźb prezentujących żywot św. Jakuba Apostoła, a znajdujących się w obejściu tuchowskiego kościoła pod jego wezwaniem jest ciętsza od pozostałych 4 reliefów z tego cyklu, gdyż podczas jej tworzenia „odprysnął” nos świętemu i całą rzeźbę

trzeba było pogłębić. Czy często zdarzają się rzeźbiarzom podobne niespodzianki?

Drewno jako materiał niesie niespodzianki. Szczególnie często zdarza się to przy formach monumentalnych, bo na mały format – teoretycznie – można sobie materiał wyselekcjonować. Często wydaje się nam, że jest piękny kłoc do obróbki, a gdy wchodzimy narzędziem w strukturę, to się okazuje, że tam są przerosty, nacieki, zarośnięte próchnice. W tegorocznym materiale też były pewne wady wynikające z natury drewna, ale nie byliśmy bezradni, gdyż są już dostępne takie kleje, które pozwalają kleić mokre drewno. Gdy podczas II Pleneru Rzeźbiarskiego wykonywałem postać Zygmunta z Bobowej, musiałem cały jego bok wyciąć i wstawić na to miejsce zdrowe drewno. Rzeźbiarz musi mieć rozszerzone myślenie, więc czasami jakaś pomyłka naprowadza go na inny tok myślenia i inne pokierowanie pracy. Bywa, że gdy zdarzy mi się zrobić jakieś nieskoordynowane cięcie patrzę i myślę: *kurczę! To dobry kierunek!* I odtąd idę w tę stronę. Tak więc jeśli są jakieś wpadki czy usterki, to na wszystko znajdzie się rada.



Wspomniał Pan postać Zygmunta z Bobowej – byłego wójta Tuchowa oraz przywódcy rycerzy, którzy szczęśliwie wrócili spod Grunwaldu. W 2011 roku jego rzeźba cieszyła się „powodzeniem” wśród osób, które chciały ją po swojemu „zmodyfikować” a to wyrzucił rycerzowi miecz, a to przewracając postać czy łamiąc Zygmunta ramię. Na szczęście te akty wandalizmu są już przeszłością, a Pan nie zniechęcił się do przyjazdów na tutejsze plenery i od tamtego czasu wykonał kolejne postacie.

Informacje o tym, że Zigmunt miał jakieś „przygody” oczywiście docierały do mnie, ale dopiero, gdy przyjechałem na kolejny plener, Kaziu (Karwat – przyp. EM) o tym mi powiedział. Nie da się ukryć, że to może twórcę trochę zdenerwować, bo człowiek przyjeżdża, poświęca czas, stara się, aby coś wartościowego tutaj zostawić, jednak nie jest to powód, aby się do tego stopnia zniechęcić, żeby tu więcej nie przyjechać. Szkoda tylko, że już nie ma miecza, który

Zigmunt w triumfalnym geście unosił nad głową...

Dla mnie, człowieka z niziny mazowieckiej zawsze te tereny są urokliwe. Tutaj są takie walory, których nie ma na Mazowszu, dlatego każdy wzgórek czy piękne drzewo dają mi bodziec do dalszego, artystycznego działania. Przyjeżdżając na tuchowskie plenery zawsze dbamy o to, aby wygospodarować jeden dzień na zwiedzanie. Wprawdzie w tym roku nie mieliśmy na to czasu, ale w ubiegłym zwieździliśmy Małopolski Szlak Architektury Drewnianej. Zobaczyliśmy wiele drewnianych kościółków – dotarliśmy aż pod Nowy Sącz. Nadmienię, że na Mazowszu takie kościółki prawie wcale nie występują. Owszem, jest jeden pięknie odrestaurowany, który został przeniesiony do Skansenu Wsi Mazowieckiej, ale to niemal wyjątek. Ale wracając do plenerów...

Na kolejnym, gdy rzeźbiarze wykonywali cykl ginących zawodów, przedstawiłem stolarza, który strugiem wyrównuje deskę. A w ubiegłym roku, gdy powstawała bożonarodzeniowa szopka, chciałem zrobić dzieciątka Jezus i Matkę Boską. Jednak koledzy uznali, że zbyt często wykonuję te postacie, więc wyrzeźbiłem 3 anioły, w tym jednego wiszącego oraz baranka.



FOT. DKTUCHOW

Jako wszechstronny, zawodowy artysta wykonuje Pan rzeźby w drewnie, kamieniu, często je łącząc. Jest Pan dumny z 7,5 metrowego monumentu pt. „Legenda i historia Wybrzeża Środowego, znajdującego się w Smołdzinie, w Słowińskim Parku Narodowym, oraz płaskorzeźby „Ostatnia Wieczera”. Gdy 4 lata temu rozmawialiśmy, zdradził Pan, że marzy o wykonaniu dwóch cykli prezentujących historię Polski w płaskorzeźbie oraz Stary i Nowy Testament. Czy udało się zrealizować te marzenia?

No niestety, na razie czas na to nie pozwala. Aby wejść w tak rozległy temat, należałoby się na jakiś czas całkowicie wyłączyć z aktywności zawodowej. Jednak to nie znaczy, że sprawa jest całkowicie zarzucona. Gdy wezmę się za te cykle, to będę się posiłkował istniejącą XIX wieczną



ZOB. EDMUND SZPANOWSKI, NALAZEK



ikonografią, co nie znaczy, że będę dosłownie odwzorowywał tamtejsze wspaniałe ryciny, bo generalnie lubię „tworzyć”. Czyli robić coś, co do tej pory nie zaistniało. Sprawia mi satysfakcję tworzenie rzeźb, które powstają w mojej głowie. Często są to formy współczesne, bądź stylizowane. Tylko raz wzorowałem się na znanym dziele Leonarda da Vinci „Ostatnia wieczerza”, ale i tam wprowadziłem autorskie zmiany. W płaskorzeźbie, którą wykonałem, przedstawiłem uczestników wieczerzy w trzyosobowych grupkach „dyskusyjnych”. Wprowadziłem trójwymiarowe głowy, stosując ażury techniczne. Zmieniłem też układ rąk, a zaprezentowane tło jest całkowicie moim, autorskim pomysłem. Całości dopełnia ornament grecki, który stanowi ramę tego dzieła. Myślę, że nawet gdy się coś odtwarza, to trzeba wprowadzać własne elementy.

Z Edmundem Szpanowskim rozmawiała Elżbieta Moździerz Tuchów, 23 lipca 2015 r.

Edmund Szpanowski

– mieszka w Sierpcu na Mazowszu. Od kilku lat jest na emeryturze. Rzeźbi od podstawówki, a jego pasją stała się zawodem. Swoje prace prezentował na kilkudziesięciu wystawach indywidualnych i ponad 200 zbiorowych w kraju i za granicą, w tym w Muzeum Narodowym w Warszawie. Uczestnik i organizator licznych plenerów. Laureat wielu nagród i wyróżnień – w tym o randze ministerialnej. Otrzymał medal „Pro Domo Sua”. Matka Boska Sierpecka znalazła się w zbiorach Watykanu. Matka Boska Mazowiecka zdobi katedrę w Płocku. Zajmuje się edukacją artystyczną i kulturalną oraz działalnością charytatywną.

O plenerze i jego przyszłości

JANUSZ KOWALSKI

Rzeźb ci u nas dostatek. Odpowiadamy tym, którzy o nie pytają, fotografują się przy nich i podziwiają je.

Jako mieszkańcy przyzwyczailiśmy się do nich, ale dla przyjezdnych są wspaniałą atrakcją.

W naszym tarnowskim i pogórzańskim regionie byliśmy pierwsi, którzy pomysł szlaku rzeźb wcielali w kulturalne życie miasta, a tym samym wzmacniali jego turystyczną atrakcyjność. Za nami poszły gminy: Tarnów, Skrzyszów i Rzepiennik Strzyżewski.

W tym roku zakończyliśmy szóstą edycję pleneru, który trwał pięć dni, od 20 do 24 lipca. Udział w nim wzięło czterech artystów rzeźbiarzy: Franciszek Piecha z Czerwionki Leszczyny, Edmund Szpanowski

z Sierpca, Stanisław Panfil z Mogilna i Zenon Konon z Konina.

Artyści wykonali rzeźby, które uzupełnią miejską przestrzeń. Wyrzeźbili: żaka, który stanie obok drugiego żaka, przy Melanieszu (te rzeźby będą przeniesione i ustawione na skwerze o. Marcina Melaniesz), sowę Tuchówkę, rodzinę niedźwiadków i św. Franciszka z gołębkiem, które uatrakcyjnią miejsca i place przy tuchowskich przedszkolach. Św. Franciszek ustawiony zostanie przy Przedszkolu Sióstr Józefitek, rodzina niedźwiadków przy Przedszkolu Sióstr Służebniczek, a sowa Tuchówka stanie przy Przedszkolu Publicznym.

Pytają nas mieszkańcy, czy plenery będą odbywać się w latach przyszłych. Jeśli będzie taka wola mieszkańców, będziemy je organizować. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że co za dużo, to niezdrowo i ilość nawet pięknych rzeźb w mieście musi mieć

granice. W Tuchowie, zgodnie z sugestiami mieszkańców, możliwe byłyby do przeprowadzenia dwa projekty. Pierwszy, to rzeźby postaci czy symboliki związane z Liceum Ogólnokształcącym im. Kopernika, Zespołem Szkół Ponadgimnazjalnych im. Bohaterów Bitwy pod Łowczówkiem oraz Centrum Zdrowia Tuchów i tam umiejscowione.

Drugi projekt, zgłaszany przez mieszkańców, to rzeźby stacji drogi krzyżowej.

Trzeci projekt to rzeźby dla wsi gminy Tuchów, związane z ich historią i kulturą, które w tych miejscowościach byłyby ustawione.

Zatem plany i pomysły są, będziemy je konsultować z mieszkańcami, a później podejmiemy decyzję, które projekty realizować. Być może mieszkańcy zgłoszą nam nowe pomysły. Zachęcamy do tego i zapraszamy!



FOT. M. MAZIARKA



Aleja rzeźb

Spójrz Lorenzo Ghiberti!
Oto rajske wrota
otwierają nam artyści -
rzeźbiarze z Tuchowa.

Przechadzam się nieraz
Tuchowską aleją rzeźb
wprowadza mnie - w zadumienia stan -
ten dumny, wyrzeźbiony pan.

I ta pani w swej ekspresji,
która wpadła w boski szal!
Co uwalnia ludzkie dusze
z narkotycznych ciał.

Tanecznym krokiem czardasza,
uliczni cicho wędrują,
a rzeźby w poświęceniu księżycy
muzykę dusz czarują.

Usiądź ze mną na ławeczce
podaj rękę swą.
Piękny wieczór w naszym mieście!
Szepcze Charles Batteux.

Janina Halagarda



„Bądź artystą – pomaluj Tuchów – ucz się języka polskiego”

Miło nam poinformować, iż niebawem ukaze się drugi zeszyt tuchowskiej malowanki.

Jest to efekt udanej współpracy Towarzystwa Miłośników Tuchowa oraz Domu Kultury w Tuchowie z uczestnikami XVI Międzynarodowego Pleneru Malarskiego „Sacrum” 2015, który odbywał się w Tuchowie w dniach od 15 do 26 czerwca br.

We wstępie malowanki artyści napisali:

Jesteśmy grupą artystów i przyjaciół, którzy już od 16 lat w okresie letnim przyjeżdżają do Tuchowa, aby uczestniczyć w plenerach malarskich „Sacrum”. Jak dotychczas brało w nich udział około 50 osób, głównie z Polski, ale też z kilku europejskich krajów. Wspólne malowanie Tuchowa



i jego pięknych okolic daje nam wiele radości i jednocześnie mobilizuje do ambitnej pracy. Po każdym plenerze zostawiamy w tym mieście kilka obrazów. Ponieważ każdy artysta ma swój indywidualny styl i ulubioną technikę, więc nasze obrazy stanowią interesującą kolekcję współczesnego malarstwa, głównie o tematyce religijnej. Możecie je oglądać w klasztorze ojców redemptorystów. W 2015 roku,

oprócz tworzenia obrazów, zrobiliśmy też szkice do drugiego zeszytu tuchowskiej malowanki. Miło nam będzie, jeśli je pokolorujecie i zobaczycie Tuchów tak, jak my go widzimy.

Pozdrawiamy was!
uczestnicy pleneru malarskiego
„Sacrum” 2015.

Opisy rysunków w malowance przetłumaczone zostały przez Magdalенę Hudykę na język angielski. Wydawcą malowanki jest Dom Kultury w Tuchowie.

Mamy nadzieję, że dzieci chętnie sięgną po ten zeszyt i pomalują Tuchów razem z artystami, a przy okazji poznają nowe słowa w języku angielskim. Postaramy się również, by malowanka dotarła do dzieci z miast partnerskich Tuchowa, by one również mogły zobaczyć i pomalować nasze miasto oraz nauczyć się polskich zwrotów. **MK**



FOT. DK TUCHÓW

GŁOSUJEMY NA PRACOWNIĘ ORANGE W TUCHOWIE

Dom Kultury w Tuchowie znalazł się wśród 50 wniosków zgłoszonych do udziału w programie „Pracownia Orange”. Wniosek został pozytywnie oceniony w I etapie i tym samym zakwalifikował się do II etapu – finału.

Należy podkreślić, że do programu wpłynęło 1018 wniosków. Szanse na przejście do II etapu stanowiły niespełna 5%. Udało się! Mamy nadzieję, że przy pełnej mobilizacji internautów – mieszkańców miasta i gminy Tuchów znajdziemy się w finale, a w efekcie utworzymy w Domu Kultury w Tuchowie nowoczesną, multimedialną świetlicę, która służyła będzie dzieciom, młodzieży i dorosłym. Tym razem szansa na sukces jest duża.

Mamy nadzieję, że dzięki Waszym głosom uda nam się stworzyć Pracownię Orange w Domu Kultury w Tuchowie.

A jeśli tak się stanie:

Pracownia dostępna będzie dla wszystkich mieszkańców.

Do pracowni i do współpracy zaprosimy osoby w każdym wieku, dzieci i młodzież, studentów, dorosłych i seniorów, członków organizacji, stowarzyszeń, grup i zespołów amator-

skiego ruchu artystycznego, artystów działających w naszym lokalnym środowisku oraz wolontariuszy.

Działania planujemy w trzech obszarach:

„W SKALI PIKSELA”
w pracowni komputerowej pozyskamy i rozwinimy cyfrowe kompetencje

„NEGATYW I KLATKA FILMOWA”
w pracowni fotograficzno-filmowej wcielimy się w rolę fotografów i filmowców

„SZTALUGA”
w pracowni artystycznej sięgniemy do tradycji, kultury i sztuki, rozbudzimy kreatywność

Planujemy różne formy działania, m.in.: zajęcia dla dzieci, szkolenia, warsztaty, pokazy

Jesteśmy otwarci na Wasze pomysły.

Codziennie pamiętajmy o oddaniu głosów na Pracownię Orange w Tuchowie!

Pracownia Orange to program społeczny organizowany przez Fundację Orange. Celem programu jest m.in. aktywizacja mieszkańców do podejmowania inicjatyw służących społeczności lokalnej, upowszechnianie wiedzy za pomocą



nowoczesnych technologii, wzmocnienie informacyjnej, kulturalnej i społecznej roli Internetu, umożliwienie grupom społecznym zagrożonym cyfrowym wykluczeniem spełnienie ich potrzeb i aspiracji, stworzenie otwartego i dostępnego miejsca szkoleń, warsztatów, pokazów, wykładów i spotkań.

Pracownie, które powstaną wyposażone zostaną m.in. w meble oraz sprzęt komputerowy, bezpłatny dostęp do Internetu, konsole do gier, telewizory LCD!

Program odbywa się pod honorowym patronatem Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Partnerem inicjatywy jest Polska

Press Grupa, Polska Agencja Prasowa, portal NGO.pl oraz kampaniespo-
leczne.pl



20 LIPCA RUSZYŁO GŁOSOWANIE NA PRACOWNIĘ ORANGE W TUCHOWIE, NIE TRAĆMY CZASU!

Głos można oddać przez konto na stronie plebiscytu

<https://glosuj.pracownieorange.pl/>

JAK GŁOSOWAĆ KROK PO KROKU:

Wejdź na stronę <https://glosuj.pracownieorange.pl/>

Kliknij **ZALOGUJ SIĘ** w prawym górnym rogu

Jeśli nie masz jeszcze konta **czym prędzej je załóż:**

ZALÓŻ KONTO PODAJ IMIĘ I NAZWISKO ORAZ ADRES E-MAIL

WPISZ KOD Z OBRAZKA – nie zniechęcaj się,

jeśli pojawi się komunikat, że wpisany kod jest niepoprawny,

cierpliwie próbuj do skutku, na pewno się uda

Kliknij **ZALÓŻ KONTO**

Otwórz swoją pocztę e-mail,

na adres e-mailowy otrzymasz hasło do konta

Wejdź ponownie na stronę logowania

<https://glosuj.pracownieorange.pl/>

WPISZ ADRES E-MAIL I HASŁO – ZALOGUJ SIĘ

WYBIERZ WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

KLIKNIJ NA TUCHÓW

Kliknij **GŁOSUJ - 5 X – PAMIĘTAJ KLIKAMY 5 razy**

(w ten sposób za jednym logowaniem oddajemy 5 głosów)

Zanim oddasz głos może pojawić się okienko, gdzie możesz wpisać rymowaną o Tuchowie. Nie jest to obowiązkowe, ale możesz to zrobić, jeśli chcesz wziąć udział w konkursie i wygrać tablet.

WYLOGUJ SIĘ

**CZYNNOŚĆ POWTARZAMY SYSTEMATYCZNIE
KAŻDEGO DNIA O DOWOLNEJ PORZE.**

Każdego następnego dnia, gdy chcemy zagłosować
powtarzamy następujące czynności:

Kliknij **ZALOGUJ SIĘ**

WPISZ ADRES E-MAIL I HASŁO – kliknij ZALOGUJ SIĘ

WYBIERZ WOJEWÓDZTWO MAŁOPOLSKIE

KLIKNIJ NA TUCHÓW

Kliknij **GŁOSUJ 5 X - PAMIĘTAJ KLIKAMY 5 razy**

(w ten sposób za jednym logowaniem oddajemy 5 głosów)

I TAK GŁOSUJEMY SYSTEMATYCZNIE,

CODZIENNIE DO 10 SIERPNIA DO GODZ. 20.00

A zatem głosujemy na Tuchów, liczymy na Wasze wsparcie i oddane głosy! A Pracownia Orange powstanie w Tuchowie i będzie służyła nam wszystkim!

Jeśli masz problem z utworzeniem swojego konta na stronie głosowania przyjdź do Domu Kultury w Tuchowie pomożemy Ci w rejestracji i logowaniu.



Razem z Fundacją Orange



BOŻENA WRONA

Od kilku lat Biblioteka Publiczna w Tuchowie współpracuje z Fundacją Orange, realizując różnorodne projekty, których głównym celem jest rozwój społeczeństwa informacyjnego.

Od momentu rozpoczęcia współpracy w 2010 roku otrzymaliśmy 24195,40 zł w programie „Orange dla bibliotek”. Środki te przeznaczone na opłacenie dostępu do szerokopasmowych łączów internetowych dla wszystkich placówek bibliotecznych w gminie oraz zakup audiobooków. Ostatnia dotacja w 2015 roku wyniosła 1885,05 zł, jednak w lipcu Fundacja zakończyła wsparcie w tym zakresie dla bibliotek.

W ramach współpracy z Fundacją organizowaliśmy także dwa cykle spotkań z pasjami dla seniorów. Był

to projekt edukacyjno-animacyjny dla seniorów, podczas którego mieli oni okazję spotkać się wirtualnie z osobami pełnymi pasji, takimi jak: Krystyna Janda, Teresa Lipowska, Hanna Bakuła, Jacek Pałkiewicz, DJ Wika czy wielu innych. Głównym celem projektu była aktywizacja społeczna seniorów – sprawienie, by seniorzy wyszli z domów i spotkali się ze sobą w miejscu publicznym. Tworzyliśmy przyjazną przestrzeń, która umożliwiała seniorom nawiązywanie nowych kontaktów oraz otwierania ich na innych ludzi.

Dzięki Fundacji mamy także możliwość organizowania takich akcji, jak **Bezpieczny Internet**, **Sieciaki**, **Tydzień z Internetem** czy szkolenia dla seniorów w zakresie korzystania z sieci.

Aktywność tuchowskiej biblioteki została zauważona w Fundacji, a najlepszym dowodem na to jest ostatni certyfikat, którego treścią pragniemy się podzielić z czytelnikami Kuriera Tuchowskiego.

Będzie więcej nowości w bibliotece!



BOŻENA WRONA

Nasza placówka otrzymała grant na zakup książek z Programu Biblioteki Narodowej „Zakup nowości wydawniczych do bibliotek”, który realizowany jest w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa.

Program ten ma na celu wspieranie bibliotek i samorządów w finansowaniu zakupu książek. Aby otrzymać ministerialne pieniądze biblioteka musi złożyć odpowiedni wniosek, a wysokość dotacji jaką się otrzymuje jest zależna od ilości pieniędzy przeznaczonych na ten cel przez samorząd, przy czym im więcej funduszy gmina przeznaczy na nowe książki dla biblioteki, tym więcej otrzymuje się dodatkowo z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W tym roku otrzymaliśmy **17 610,00 zł**, a środki te w całości zostaną przeznaczone na zakup nowych książek dla Biblioteki Publicznej w Tuchowie, Siedliskach oraz Jodłowie Tuchowskiej.

Podjęliśmy różnorodne działania kulturalne mające na celu upowszechnianie kultury czytelniczej, integrację środowiska czy zapewnienie rozrywki dla mieszkańców, ale to właśnie nowe książki wzbudzają największe zainteresowanie osób, które odwiedzają bibliotekę. Im więcej nowości na półkach, tym jest atrakcyjniej. Trzeba przyznać, że czytelnicy są zazwyczaj doskonale zorientowani w nowościach czytelniczych i szukają konkretnych pozycji, często motywując nas tym samym do ich zakupu.

Czytelnictwo w naszej gminie ma się dobrze, odwiedza nas dziennie ponad 100 osób. W ubiegłym roku wypożyczyliśmy 89 326 książek, czasopism i zbiorów specjalnych, a z naszych zbiorów korzysta 3 802 zarejestrowanych użytkowników.

Jestem głęboko przekonana, że wiadomość o dodatkowych środkach na zakup książek ucieszy wszystkich naszych czytelników, tak jak i nas - bibliotekarzy.



kurier tuchowski
NR 111 (14) LIPIEC 2015 | MAGAZYN BIZNESOWY

Ukazuje się od lipca 2012 r.
Od stycznia 2013 r. miesięcznik
Nakład 2000 egzemplarzy
Dzięki sprawnej dystrybucji
dociera do mieszkańców miasta
i gminy Tuchów

REKLAMA W KURIERZE

Zapraszamy do współpracy instytucje, organizacje, firmy oraz wszystkich zainteresowanych, którzy jeszcze nie zdecydowali się na reklamę w naszej gazecie.

Naprawdę warto!

Bliższe informacje można uzyskać:
osobiście w biurze redakcji
telefonicznie pod numerem
14 65 25 436
e-mailem:
kuriertuchowski@interia.pl;
kurier@tuchow.pl
na stronie internetowej <http://www.dk.tuchow.pl/kurier-tuchowski/>

Siedziba:
Dom Kultury w Tuchowie
ul. Chopina 10
33-170 Tuchów

Biuro czynne jest
od poniedziałku do piątku
w godz. 8:00–16:00

**ZAPRASZAMY
DO WSPÓŁPRACY!**

--- R E K L A M A ---



W KURIERZE TUCHOWSKIM OBNIŻAMY CENY REKLAMY O

50%

PROMOCJA W NAJBLIŻSZYCH 5 NUMERACH

- | | | |
|--------------------|-------------------|--------------------|
| ✓ 30 modułów czyli | 1 strona | – 450,00 zł |
| ✓ 15 modułów czyli | 1/2 strony | – 225,00 zł |
| ✓ 7 modułów czyli | 1/4 strony | – 105,00 zł |
| ✓ 3 moduły czyli | 1/8 strony | – 45,00 zł |

W przypadku zakupu reklamy jednorazowo do kolejnych 5 numerów Kuriera Tuchowskiego:

- ✓ w pięciu kolejnych numerach 30 modułów, czyli **5 stron – 1 600,00 zł**
- ✓ w pięciu kolejnych numerach 15 modułów, czyli **5 x 1/2 strony – 800,00 zł**
- ✓ w pięciu kolejnych numerach 7 modułów, czyli **5 x 1/4 strony – 400,00 zł**
- ✓ w pięciu kolejnych numerach 3 moduły, czyli **5 x 1/8 strony – 180,00 zł**

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

W LIPCU WSZYSTKIE DROGI PROWADZIŁY

MARIAKRAS

W środę, 1 lipca mszą św. o godz. 18.30 w bazylice mniejszej rozpoczął się Wielki Odpust Tuchowski, który potrwał do 9 lipca. W tym roku przeżywany był pod hasłem „Maryja z nami na drogach nawrócenia”.

Tradycyjnie, jak co roku, w pierwszym dniu odpustu pielgrzymowali strażacy i członkowie orkiestr dętych oraz policjanci. Uroczystej Eucharystii inaugurującej to coroczne wydarzenie przewodniczył abp Stanisław Budzik - metropolita lubelski.



Słowa powitania skierowali: o. Witold Radowski CSsR - przełożony redemptorystów w Tuchowie oraz o. Bogusław Augustowski CSsR - kustosz sanktuarium i proboszcz parafii pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

Po Eucharystii, celebransi wraz z asystą liturgiczną udali się na parking sanktuarijny, by poświęcić pojazdy straży pożarnej.



Pierwszy dzień odpustu zakończył się koncertem orkiestr strażackich.



Wraz ze wschodem słońca rozpoczynał się każdy kolejny odpustowy dzień.



O Maryjo, witam Cię... śpiewali, wpatrzeni w odsłaniający się cudowny obraz Matki Bożej Tuchowskiej, pierwsi pielgrzymi przybywający na poranną Eucharystię o godz. 6.00. Od rana rozbrzmiewał śpiew Godzinek ku czci Najświętszej Maryi Panny.



Kramy również „budziły się ze snu”...



i wypełniały pielgrzymami...



Pielgrzymi przybywali z różnych stron gminy



Z bliższa i z dalsza, autokarem, busem, samolotem



Przed cudownym wizerunkiem Matki Bożej z rodziną z małymi dziećmi, Podwórkowe Kółka i bezrobotni, osoby konsekrowane, chorzy, członkowie rodzin, lekarze, leśnicy, samorządowcy, żołnierze, kolejarze



Pielgrzymi modlili się...
przy relikwiiach św. Jana Pawła II



przy figurze Matki Bożej od oczu



NA TUCHOWSKIE LIPOWE WZGÓRZE

...kraj, a nawet z zagranicy...



...chodem i pieszo.



Tuchowskiej modliły się osoby indywidualne, Różańcowe Dzieci, osoby pracujące za granicą, członkowie Rodziny Radia Maryja, rolnicy i pszczołarze, pracownicy służby zdrowia i nauczyciele.



na drózkach różańcowych



podczas drogi krzyżowej, koronki do Bożego Miłosierdzia oraz śpiewając nieszpory



...korzystali z sakramentu pokuty i pojednania



Zwiedzali...
muzeum misyjne i etnograficzne



oraz ruchomą szopkę



Po zakończonej mszy św. szli w procesji Eucharystycznej (procesje odbywały się po mszy św. o godz. 11:00 oraz 18:30).



...modlili się przed Najświętszym Sakramentem, wpatrzeni w zasłaniający się obraz Matki Bożej Tuchowskiej śpiewali: „O Maryjo, żegnam Cię...”, powierzali Jej siebie i swoje rodziny, ofiarowywali trud, troski i problemy, dziękowali za dotychczasowe łaski, prosili o dalszą opiekę.



Na zakończenie każdego dnia odpustu odbywały się specjalne „Wieczory Maryjne”, czyli koncerty orkiestr, chórów i zespołów.



I tak mijał dzień pierwszy, drugi, trzeci, ..., dziewiąty Wielkiego Odpustu Tuchowskiego 2015 r., który przeszedł do historii.

Pielgrzymi wracali do swoich domów i rodzin, zakładów pracy, obowiązków dnia codziennego... Jedni zapisali na kartach pamięci kolejny w swoim życiu odpust, odwiedzili tuchowskie muzeum i szopkę, inni zrobili zakupy na kramach... W większości jednak zapewne choć na chwilę stali się lepsi, szczęśliwsi, radośniejsi, rozmodleni i umocnieni duchowo... Przeżyli odpust według kanonu, o którym w czerwcowym numerze Kuriera Tuchowskiego pisał o. Kazimierz Plebanek.

Pustoszały kramy... i zapadł zmrok piosenką kołysany, „odfrunął” dzień, by jutro wrócić znów...



Italia – kraj, któremu nie można się oprzeć!

HALINAPIOTROWSKA

Mówi się, że jak ktoś pojedzie raz do Italii, to później do niej wraca. Że człowiek zakochuje się w tym pięknym kraju. I tak chyba właśnie było w naszym przypadku. Zauroczeni Toskanią zapragnęliśmy zwiedzić coś jeszcze, uszczknąć coś dla siebie z tego pięknego kraju. Pełny autokar ludzi, dokładnie 48 uczestników. Szczerze mówiąc, nawet nie spodziewałam się tylu chętnych. Choć miejsca, które zamierzaliśmy poznać, były wystarczająco zachętą. Ja osobiście cieszyłam się ogromnie i jak dziecko z otwartą buzią starałam się chłonąć oczyma, uszami i całą sobą wszystko to, co jawiło się moim oczom i docierało do ucha z ust pilotki Kasi i miejscowych przewodniczek! Zapraszam więc w niezwykłą podróż...

„... z fal wynurzają się budowle jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki...”

Jest niedziela. Po 17 godzinach spędzonych w autokarze zajeżdżamy na jedną z wysp Laguny Weneckiej na północy Morza Adriatyckiego. Sottomarina jest cudnym miejscem, spacerujemy po nabrzeżu podziwiając zacumowane łodzie, jachty... Wreszcie wsiadamy na barkę i wyruszamy do Wenecji. 1,5 godzinny rejs wywołał w nas pierwsze doznania. Błękitna laguna łączy się z niebem, co jakiś czas pojawiają się małe kapliczki i latarenki, wystające pale nie są przypadkowe, to kierunkowskazy, po drodze mijamy wysepki. W oddali pojawiają się kopuły świątyń, wieże, kamienice, mijają nas tramwaje wodne. Wsiadamy i kierujemy się do miasta. Tłumy turystów, którzy czasem mieszają się między sobą i podążają za nie swoim pilotem. Wenecja jest specyficznym miejscem, miejscem wyjątkowym i unikatowym w skali światowej. Niepowtarzalnym czyni ją to, że zbudowana jest na ponad stu wyspach, oparta na milionach drewnianych pali i połączona 400 mostami! Wenecja jest jedynym na świecie miastem zbudowanym w całości na wodzie! Przez całe miasto wije się, na długości 3,5 km, Canal Grande, który otaczają pastelowe pałace w stylu bizantyjskim, gotyckim, renesansowym i barokowym. Niestety urok ich jest nieco przygaszony, nadszarpnięty zębem czasu, przepiękne fasady niszczą. Przechadzamy się wąskimi uliczkami wśród kanałów, po których płyną gondolierzy z turystami, mieszkańcami Wenecji, parami zakochanych... Podziwiamy to niezwykle miasto przechadzając się mostami, a właściwie całą siecią mostów, w tej płataninie bardzo łatwo przeoczyć niektóre z nich. Na przykład za najbardziej znany uchodzi Ponte delle Tette – Most Cyców. Brzmi nieco frywolnie, ale swoją nazwę zawdzięcza kobietom lekkich obyczajów, które w XVI wieku wysiadywały w oknach kamieniczek i pałaców, wabiąc nagimi biustami przechodzących młodzieńców. Innym mostem, z którym również wiąże się ciekawa legenda jest Most Westchnień. Na jego temat istnieją dwie wersje. Jedna mówi, że jeśli zakochani na tym moście się pocałują, oznacza to ich rychły ślub. Druga wersja jest nieco bardziej ponura. Z racji, że ten most łączył Pałac Dożów z drogą prowadzącą do więzienia, jego nazwa była związana z westchnieniami skazańców, którzy idąc do więzienia mogli z niego ostatni raz popatrzeć na świat „zewnątrzny”. Zielone kanały, gondole przeciskające się w wąskich korytach między kamienicami, pod



Przed Bazyliką św. Franciszka w Asyżu.

mostami, pod Mostem Rialto czy Il Ponte dei Sospiri... czyż to nie jest wymarzone miejsce dla romantycznych artystów? O tak... właśnie Wenecja stała się magicznym miejscem, które karmiło wyobraźnię artystów. To tu przybywali tłumnie pisarze, poeci, malarze! To tu żył i dokonywał swoich miłosnych podbojów Casanova, tu po weneckich kanałach pływał Lord Byron, Tycjan malował swoje obrazy i stąd pochodził słynny malarz Canaletto! Jednak Wenecja to nie tylko kamienne mosty, kanały o zielonej kolorystyce i czarne gondole. Serce Wenecji jest Piazza San Marco czyli Plac św. Marka. Prawie wszyscy turyści rozpoczynają zwiedzanie Wenecji od tego miejsca. A tam cudowna Basilica di San Marco nosząca imię ewangelisty, którego szczątki weneccjanie przywieźli czy ukradli w XI w. z Aleksandrii. Ówczesny władca Wenecji, doża Giustianiano Partecipazio zbudował kościół, aby właśnie ulokować w nim relikwie. Świątynię strawił pożar, którą później zastąpiło wspaniałą budowlą z pięcioma kopułami. Jest tak okazała, że trudno od niej oderwać wzrok. Będąc w środku, my akurat uczestniczyliśmy w niedzielnej mszy św., podziwiać można marmury pokrywające dolną część ścian, sklepienia, łuki i kopuły pokrywają złociste mozaiki, które – uwaga – mają w sumie 4 tys. m² powierzchni i powstały przez niemal 600 lat. Właśnie dlatego Bazylikę św. Marka często nazywa się Basilica d'Oro czyli Złota. Na placu można podziwiać m.in. strzelistą Kolumnę czy wieżę zegarową. Prawie tuż obok wznoszą się dwie kolumny – jedna zwieńczona skrzydlatym lwem, symbolem Wenecji, druga posągami św. Teodora, pierwszego patrona miasta. To właśnie plac wenecki, gdzie po jego prawej stronie wznosi się pałac Dożów – gotycka siedziba władców i rządu Wenecji. Wspaniała budowla z różowego

marmuru jest namacalnym dowodem ówczesnej potęgi Wenecji. Co krok przystajemy i dowiadujemy się o jakimś szczególnym miejscu, co krok naszą uwagę przyciągają maski weneckie, gdyż jak wiemy w Wenecji odbywa się jeden z najwspanialszych karnawałów w Europie. Jeden dzień spędzony w Wenecji na pewno jest tylko namiastką poznania piękna, jakie kryje w sobie Królowa Adriatyku. Chciałoby się tu zostać na dłużej i w mniej zawrotnym tempie rozkoszować się atmosferą i urokiem, którym nie mogli oprzeć się poeci i pisarze, m.in. Proust, Hemingway. Oczarowani urodą miasta, wpatrując się w krzyżowizny budynków, posadzek, wsłuchując się w opowieści pani przewodnik i naszej pilotki, wpatrując się w tłumy przemierzające wąskie uliczki, obserwując weneccjan i turystów w gondolach czy przesiadujących w kawiarenkach na piazza czy nabrzeżu rozkoszujących się blaskiem słońca i srebrzystych fal laguny... wracamy do Sottomarina i podążamy na nocleg do Cesenatico, nad sam Adriatyk. Po skromnej obiadokolacji spacer plażą przy blasku gwiazd i moczenie zmęczonych stóp w wodach Adriatyku działało kojąco. Niestety meduzy skutecznie odstraszły wielbicieli morskich kąpiei. Szybka noc, poranny spacer nad Adriatykiem jeszcze przed śniadaniem i jesteśmy gotowi na kolejną perłę Italii.

W zielonym sercu Włoch – ojczyźnie św. Franciszka

Za oknem autokaru dominuje zieleń, pagórkowaty i górzysty teren... w końcu przemierzamy Półwysep Apeniński. Jesteśmy w Umbrii. Przygotowani na dzisiejsze zwiedzanie mamy jakieś wyobrażenie, co do miejsca, do którego zmierzamy. Podjeżdżamy pod Bazylikę Matki Boskiej Anielskiej pod Asyżem. To pierwsze z miejsc związane z postacią św. Franciszka. Zadanie odnowy domu bożego potraktował

dosłownie i odbudował zniszczony, mały kościółek, który do dnia dzisiejszego możemy podziwiać w Bazylice, bowiem ona powstała właśnie dla ochrony kościółka z X wieku – Porcjunkuli. Bazylika jest piękna i nie wyobrażam sobie, aby pominąć ją na trasie do Asyżu. Na pewno każdy wie, że św. Franciszek był przyjacielem zwierząt. Rozmawiał z nimi, a one go słuchały. W kaplicy przykładowo mieszka sobie para białych gołąbków, które absolutnie nie czują strachu przed ludźmi, a w rękach figury św. Franciszka uwiły sobie gniazdko. I tak sobie mieszkają pod okiem świętego przyjaciela. Przy bazylice znajduje się ogród różany. Niezwykły! Dlaczego? Rosną w nim krzewy róż pozbawione kolców. I zgodnie z życiorysem świętego, są to róże rosnące już za jego życia w pobliżu zajmowanej przez niego celi. Franciszek nie chcąc ulec pokusie odejścia od obranego sposobu życia rzucił się w nie. W tym momencie róże straciły kolce i tak rosną do dzisiaj. No dobrze, ale przed nami jeszcze Asyż – główny punkt dzisiejszego dnia. Po kilku minutach jazdy pojawia się widok zapierający dech w piersiach – Assisi.

Nie ma na świecie drugiego takiego miejsca. Tak można przeczytać w różnych opracowaniach i chyba nie trudno będzie nam w to uwierzyć! Przybywamy na Piekłne Wzgórze i naszym oczom ukazuje się widok potężnej Basilici di San Francesco i szczyt Monte Subasio za bazyliką. W tym momencie chyba wielu z nas poczuło się jak w innym świecie. Asyż to miasto związane z życiem i legendą św. Franciszka (Giovanni di Bernardone), który się tu urodził i postanowił porzucić całe swoje doczesne życie i całkowicie poświęcił się Bogu. Do bazyliki wchodzi się przez niższy z dwóch kościołów. Ściany kościołów pokrywają wspaniałe, choć nieco surowe freski traktujące o życiu św. Franciszka. Równie oszczędna jest krypta, w której pochowany jest św. Franciszek. Kościół górny bogaty jest w cykl fresków z życia świętego. Boże, jakie to wszystko piękne, jakie niewyobrażalne. Zadzieramy głowy do góry, rozglądamy się na boki bazyliki słysząc ciągle „silence” (cisza) – to strażnik, który w bazylice czuwa nad odpowiednim zachowaniem zwiedzających. Tu nie wolno rozmawiać głośno, robić zdjęć, nagrywać. Kto ma



Forum Romanum czyli centrum starożytnego Rzymu.

nieodpowiedni strój zostaje natychmiast delikatnie wyprowadzony ze świątyni. Bazylika św. Franciszka w Asyżu została wzniesiona w XIII wieku na Wzgórzu Piekelnym. Dzień po kanonizacji św. Franciszka, w dniu 17 lipca 1228, papież Grzegorz IX poświęcił miejsce budowy i zmienił nazwę wzgórza na Wzgórze Rajskie. Tak! To odpowiednie określenie dla tego wyjątkowego miejsca. Warto zwiedzić jeszcze kościół św. Klary i podążać śladami tej świętej pary - św. Klary z Asyżu i św. Franciszka, najukochańszego syna Umbrii. Jakże inne widoki towarzyszą nam w tym dniu. Jakże inne niż ta wenecka wrzawa, tłumy, choć mimo wszystko zachwycające, tu jakby życie płynęło wolniej, w swej prostocie piękne i uduchowione. Człowiek ma wrażenie, że ci którzy tu mieszkają wiodą lepsze życie i nie chodzi tu bynajmniej o stopę życiową! Nie widać tu przepychu, miasto kamienne ze swymi nierównościami, w swej skromności tak niezwykle, zwisające kwiaty łapiące każdy promień słońca, i mimo zniszczeń spowodowanych w 1997 r. przez trzęsienie ziemi miasteczko inspirowane i obdarowuje przybyszów duchowymi doznaniem! Wracam oczarowani... i zasypiamy w hotelu w uzdrowskiej miejscowości Fiuggi...

W antycznym świecie, śladami cesarzy i świętych...

Dzień trzeci wita nas tak, jak i poprzednie, wspaniałym słońcem... będzie gorąco. Mówią, że w Rzymie zawsze jest gorąco, że trudno w lipcu wytrzymać. Schodzimy do metra i linią A dojeżdżamy do stacji San Giovanni. Jesteśmy na Lateranie. To ważne miejsce dla Rzymu. Nie tylko dlatego, że postawiono tu najwyższy z egipskich obelisków w Rzymie (31 metrów, z cokołem 47 metrów), który został przywieziony z Egiptu w IV w. n.e. i ustawiony na spinie Circus Maximus. Później odnaleziony został w ruinach cyrku, roztrzaskany na trzy części, a po naprawie przetransportowany na obecną miejscę. Rzeczywiście robi wrażenie. Ale nasz dzień zaczynamy od wydawałoby się niepozornej, wolno stojącej kaplicy obok bazyliki laterańskiej. Jakże mylna była nasza myśl, kiedy okazało się, że w kaplicy znajdują się wyjątkowe relikwie – Scala Santa czyli Święte Schody! Są to schody z pretorium Piłata, na których prokurator pokazał tłumom ubiczowanego Jezusa! Scala Santa (wśród wielu innych relikwii) zostały przywiezione z Jerozolimy przez św. Helenę, matkę Konstantyna. Człowiek jest aż zdrtwiał, że na tych schodach, po których kiedyś Chrystus... Schody prowadzą do dawnej prywatnej kaplicy papiejskiej – Sancta Sanctorum. Nazwa oznacza „miejscę najświętsze” i nawiązuje do zgromadzenia w niej licznych relikwii. Za masywnymi kratami, w głównym ołtarzu, pod srebrnymi blachami ukryty jest obraz Chrystusa z VI w., zwany acheiropita („nie ludzką ręką uczyniony”), jeden z najbardziej czczonych, świętych wizerunków w Rzymie. Tuż obok kaplicy nasz wzrok przyciąga wspaniała Bazylika Św. Jana na Lateranie – Głowa i Matka Wszystkich Kościołów Miasta i Świata! Niewielu z nas wie, że przez ponad tysiąc lat to właśnie w tym miejscu znajdowała się główna rezydencja papieża, tu obradowało kilka soborów. Bazylika św. Jana na Lateranie, choć dziś w cieniu watykańskiej, nadal pozostaje oficjalną katedrą następców św. Piotra, hierarchicznie jest więc pierwszym kościołem miasta.

Wnętrze bazyliki jest wspaniałe... złożony sufit i ażurowy gotycki baldachim nad ołtarzem papiejskim. Baldachim ma w górnej części wydzielone kratami miejsce, gdzie przechowywane są czaszki św. św. Piotra i Pawła, głównych patronów Rzymu. Opuściliśmy to święte miejsce i spacerkiem udajemy się jedną z „via” mijając po drodze ruiny szkoły dla gladiatorów, aby przed naszymi oczyma pojawiła się najslawniejsza antyczna budowla na świecie, znak rozpoznawczy Wiecznego Miasta, symbol potęgi starożytnego Rzymu. Jakże to dziwne, że w środku ruchliwego miasta stoi Koloseum, to Koloseum, w którym odbywały się dla całego Rzymu krwawe walki gladiatorów i okrutne widowiska! Na temat Amfiteatru Flawiuszów, bo tak właściwie nazywa się ten najslawniejszy zabytek Wiecznego Miasta, można by poświęcić osobny artykuł. Ja powiem tylko, że robi niesamowite wrażenie, każdy z nas wykonuje po kilkanaście zdjęć, szukamy miejsca, które nie jest objęte restaurowaniem czy raczej ratowaniem obiektu przed całkowitym zniszczeniem. Dziwnie to wygląda, antyczna budowla, którą widzieliśmy na filmach o starożytnym Rzymie, Neronie, czy w rokrocznej Drodze Krzyżowej prowadzonej w Wielki Piątek przez papieża, uświadamiając nie tylko rzymianom, że jest to miejsce męczeństwa wielu chrześcijan, częściowo zakryta siatką, rusztowaniami. Z jednej strony widzimy już widok po remoncie budowli i szkoda, że nie może zostać tak jak jest, prawdziwie! Z drugiej strony, jak długo będzie można ją podziwiać oryginalną? Ile jeszcze wytrzyma? Trudno mi ogarnąć moim umysłem, że stoję na Forum Romanum, w centrum starożytnego Rzymu, że patrzę na antyczne budowle np. na Świątynię Saturna, Wespazjana, Łuk Septymiusza Sewera, Tytusa... czy ja to widzę naprawdę? Po drugiej stronie Via Sacra, którą można spacerować i chłonąć dawną rzymską atmosferę, stoi śliczna okrągła Tempio di Vesta, gdzie sześć westalek pilnowało świętego ognia. Posługa kapłańska trwała 30 lat, a westalki ślubowały czystość. Śluby były jednak często łamane, dlatego za czasów cesarza Domicjana przywrócono tradycyjną karę za niedotrzymywanie czystości: upadłe kapłanki grzebano żywcem, a ich kochanków kamienowano. Niebawem jest to, co właśnie widzę! Podążamy dalej, na każdym kroku coś starożytnego, wspaniałego, mającego wielką wartość historyczną. Zatrzymujemy się na chwilę na Kapitolu, gdzie wznosiła się świątynia Jowisza, który ze wzgórz strzegł miasta. Teraz stoi tu pomnik ku czci zjednoczenia ojczyzny. Vittoriano, bo tak się zwie, jest ogromny i nie bardzo przypadł do gustu rzymianom. Zajrzeliśmy też na Piazza Navona, gdzie na środku placu stoi fontanna Czterech Rzek. Woda tryska z ustawionej pośrodku basenu sztucznej skały, na której siedzą zwierzęta, fantastyczne stwory oraz personifikacje Gangesu, Nilu, Dunaju i La Platy, symbolizujące cztery znane w XVII w. kontynenty. Całość wieńczy egipski obelisk. Na naszej drodze znalazł się też Panteon – starożytna świątynia dedykowana wszystkim bogom. Obecnie świątynia ta jest kościołem Sancta Maria ad Martyres, czyli Matki Boskiej od Męczenników, gdyż w 609 r. przeniesiono tu z katakumb kości wielu męczenników. Jest to architektoniczne cudowno, projekt oparto na kole, trójkącie równobocznym i kwadracie – figurach uznawanych przez starożytnych za odwzorowanie doskonałej budowy wszechświata. Rotunda jest pozbawiona okien, światło wpada jedynie przez okulus, okrągły otwór w sklepieniu, i to zapewnia wewnątrz równomierne oświetlenie! Niespo-

dzianką dla nas była umieszczona w głównym ołtarzu kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. To są niesamowite przeżycia! Teraz stoimy przed Fontanną di Trevi, która niestety nie mogła ukazać nam się w swojej całej doskonałości z powodu prac remontowych. Właśnie pisząc ten artykuł mam przed sobą zdjęcie w całej jej krasie... woda dociera do fontanny z odległości 20 km, płynąc starożytnym akweduktem. Widzimy tam Neptuna, pana mórz w otoczeniu morskich bóstw. Mimo, iż jest nieco kontuzjowana, tyłem do fontanny wrzucaliśmy monety do pustego basenu, by ponownie odwiedzić Wieczne Miasto jak głosi legenda. Czy brak wody w fontannie będzie przeszkodą w realizacji tego życzenia? Myślę, że w dzisiejszych czasach, w dobie takich możliwości komunikacyjnych nic już nie stoi na przeszkodzie, aby ponownie wybrać się do Rzymu. Włoska pizza, przepyszne włoskie gelato i kawa w ciągu dnia, w krótkich chwilach czasu wolnego, pomagały nam przetrwać ten kolejny upalny dzień, który zakończyliśmy na obleganych zewsząd Schodach Hiszpańskich...

W najmniejszym państwie świata

36 stopni w cieniu... na szczęście dziś będziemy głównie w pomieszczeniach. Ponownie jedziemy metrem i docieramy do miejsca pochówku Pawła, do olbrzymiej Bazyliki św. Pawła z Murami. Przed bazyliką wznosi się posąg jej patrona – św. Pawła z mieczem, na pamiątkę tego, że jako obywatel rzymski nie został skazany na najbardziej hańbiącą karę śmierci ukrzyżowania, lecz został ścięty mieczem. Bazylika jest wspaniała, po bazylice watykańskiej drugi co do wielkości kościół Wiecznego Miasta. 80 potężnych kolumn dzieli wnętrze świątyni na pięć naw. Nad kolumnami widać portrety papieży, od św. Piotra po Franciszka. Przepowiednia głosiła, że kiedy braknie miejsca na portrety papieży nastąpi koniec świata! Na szczęście mogliśmy zobaczyć, że są kolejne medaliony na wizerunki biskupów Rzymu. Ponownie metrem dojeżdżamy do głównego punktu dnia – Watykanu. Szybkim krokiem kierujemy się pod Muzea Watykańskie, a tam z oddali widać już ogromną kolejkę. Na szczęście nasza grupa ma rezerwację internetową i wchodzimy z marszu po uprzedniej dokładnej kontroli. Muzea Watykańskie to wyjątkowa kolekcja arcydzieł, które biskupi Rzymu gromadzili w ciągu wieków. Te niewyobrażalne pod względem ilości, wartości i piękna zbiory, nie pozwalają, aby zwykły zwiedzający przemierzając kolejne sale z nurtem tłumy turystów mógł ogarnąć to wzrokiem i umysłem. Te zbiory, które było nam dane zobaczyć w ciągu ok. 3 godzin, były tylko namiastką tego, co kryją w sobie Muzea Watykańskie. Ktoś obliczył, że gdyby chciano się zatrzymać przy każdym eksponacie na 3 sekundy, należałoby w Muzeach Watykańskich spędzić 7 lat! Czy mamy tyle czasu? Jesteśmy w Kaplicy Sykstyńskiej i najlepiej opisują ją słowa Vasariego: „Cały świat pospieszył oglądać ten cud i stanął przed nim olśniony, nie mogąc wypowiedzieć słowa ze zdumienia.” Ściany kaplicy pokrywają dzieła Botticellego, Pinturicchia i Ghirlandaia, a najwspanialszy jest plafon wykonany przez Michała Anioła w latach 1508-1512, namalowany na sklepieniu podzielonym na małe i duże panele, przedstawiający historię stworzenia świata. Niestety bezwzględny zakaz wykonywania zdjęć nie pozwala nam na zachowanie dłużej niż tylko w pamięci tego wyjątkowego pomnika ludzkiego geniuszu, tytanicznej pracy i głębokiej refleksji nad życiem i losem człowieka. Prze-



Zacumowane gondole, Canal Grande i pastelowe kamienice.



Na Placu św. Piotra.



Na Świętych Schodach w Rzymie.

nosimy się z jednego cudu w kolejny – Basilica di San Pietro. Spacerujemy po świątyni, która odegrała ogromną rolę w dziejach świata, Kościoła i historii sztuki. Bazylika św. Piotra jest wspaniała, ogromna, mogąca pomieścić ok. 60 tys. ludzi. Podziwiamy m.in. Pietę Michała Anioła i inne wspaniałości, modlimy się przy grobie św. Jana Pawła II, pocieramy stopę posągu św. Piotra, aby wpuścić nas kiedyś do Bram Niebieskich. Najważniejszym miejscem w kościele jest grób św. Piotra, nakryty wysokim na 28 m baldachimem ze złoczonego brązu i to jest centralne miejsce bazyliki. Nad nim wznosi się kopuła bazyliki, którą podtrzymują cztery filary, w których są kaplice zbudowane dla pomieszczenia cennych relikwii: chusty św. Weroniki, pokazywanej wiernym w Niedzielę Palmową, drzazgi z Krzyża Świętego, włóczni św. Longina, który przebił bok ukrzyżowanego Jezusa, oraz czaszki św. Andrzeja! Jest to cudowne miejsce, które nie sposób opisać. Tam trzeba po prostu pojechać i godzinami podziwiać i teraz już wiem, że jedna wizyta to stanowczo za mało. Przed Bramą Spisową stoją gwardziści szwajcarscy w swych barwnych strojach. Z Placu św. Piotra możemy podziwiać wspaniałą kopułę Michała Anioła. Plac

otoczony jest kolumnadą, na której ustawione są posągi 140 świętych, również Polaka, św. Jacka Odrowąża. Natomiast na szczycie fasady bazyliki widnieją nadnaturalnej wielkości posągi Chrystusa, Jana Chrzyciela i apostołów. Przed fasadą stoją dwie wielkie figury św. św. Piotra i Pawła, a na środku placu wspaniały egipski obelisk, który pierwotnie zdobił cyrk Kaliguli i Nerona. W kuli na szczycie obelisku przechowywane są relikwie Krzyża Świętego. Czas wolny poświęciliśmy oczywiście na fotografowanie i próby odnalezienia tych miejsc, które znaliśmy jedynie z przekazów telewizyjnych. Biegaliśmy po sklepikach kupując dewocjonaalia, przede wszystkim różańce i wszystko to, co będzie nam przypominać o naszej pięknej wyprawie. Niedosytem było jednak to, że Watykan odwołał audiencję i nie mogliśmy zobaczyć na żywo Ojca Św. Franciszka. Wygląda na to, że trzeba będzie przyjechać tu jeszcze raz. To wspaniałe przeżycie móc znaleźć się w tak wyjątkowych, świętych miejscach. Nie wiedziałam, co człowiek traci nie widząc tych wszystkich pięknych i ważnych miejsc, dopóki nie zobaczyłam tego na własne oczy. Dopóki nie poczułam tej atmosfery i unoszącego się ducha czasu... Italii naprawdę nie można się oprzeć!



HOCKOKLOCKOWICZE RELACJONUJĄ!

MARCELA SZYCH

Ponad trzydziestka zadowolonych dzieciaków, 10 wypełnionych po brzegi atrakcjami dni, grono zapalonych animatorów, siedemdziesiąt godzin radości i zabawy - to skrócony bilans lipcowych Hocków klocków - warsztatów zorganizowanych dla dzieci w wieku 5-11 lat w naszym Domu Kultury.

Warsztaty „Hocki klocki” to projekt, dzięki któremu chcieliśmy zapewnić dzieciom z Tuchowa i okolic wartościowy sposób na spędzenie wakacyjnego czasu. Frekwencja, zaangażowanie i entuzjazm uczestników zdecydowanie przerosły nasze oczekiwania. Dla niektórych był to początek przygody z taką formą zajęć, inni mieli już za sobą doświadczenia z cotygodniowych warsztatów prowadzonych dla dzieci w roku szkolnym przez Wiesię Hudykę. Dla wszystkich codzienne aktywności okazały się niezłą frajdą. W ciągu intensywnych dwóch tygodni pod okiem Marceli Szych, Wiesławy Hudyki, Magdy Piątek, Sylwii Kurczab i Sylwii Madej dzieci przeistaczały się w bajkopisarzy, poetów, muzealników, matematycznych geniuszy, choreografów tanecznych, projektantów gier planszowych. Ostatniego dnia, spotkaliśmy się na warsztatach dziennikarskich czego efektem było przygotowanie relacji ze wspólnie spędzonych dwóch tygodni.

Relacja 1 - grupa młodsza

Najbardziej podobało się nam rzucanie się na panią - w roli głównej dziadziusia. Nazwalismy to „inwazją dziadziusiów”. Pani się przewróciła, a chciała dzwonić na



policję, ale nie miała przy sobie telefonu. Oliwka z Zuzią jeszcze trzymały i ciągnęły panią za nogę. Skończyła się jednak inwazja dziadziusiów, pani mówiła, a my wszystko po niej powtarzaliśmy. Innego dnia poszliśmy tam, gdzie się występuje, siedzieliśmy i śpiewaliśmy o strasznych piratach, poszliśmy tam, gdzie się występuje, siedzieliśmy i śpiewaliśmy o strasznych piratach. W muzeum pani opowiadała nam legendę (to taka trochę prawda, a trochę nieprawda) o innej pani, co wstaje w nocy i przechadza się po muzeum. Niewiadomo po co, może prasuje coś tymi starymi żelazkami... Fajnie też było jak poszliśmy na salę widowiskową na wygibasy, chłopcy dziwnie tańczyli na występie i wszyscy się wywrócili.

Julka śpiewała „Frozen” i trochę się wstydziła, ale zrobiła to i jak patrzyła na Milenę, to uwierzyła że się jej uda.

Najbardziej podobały nam się wszystkie zajęcia i całe szczęście, że się nie spóźniliśmy. Nie cieszymy się, że to już koniec. W przyszłym roku chcielibyśmy bawić się autami na pilota

Relacja 2 - „Superowe hocki klocki!!!” Sara Bałut, Patrycja Kamyskowska, Klaudia Kosiba

Na hockach klockach były 33 osoby, fajne panie, zabawy, gry i różne fajne rzeczy. Czasami dzieliliśmy się na grupy i chodziliśmy na zajęcia: plastyczne angielskie i muzealne. Najbardziej podobała nam się pani

Marcela, która była dla nas bardzo miła! Nigdy się nie nudziliśmy i niektóre dzieci były niegrzeczne. Pani Wiesia bardzo dobrze uczyła nas na plastyce i wszystko z wszystkich zajęć pamiętamy! Na przykład z plastyki, angielskiego i zajęć muzealnych. Pierwszego dnia napisaliśmy i zilustrowaliśmy bajkę. Brzmi ona tak:

„Dawno, dawno temu był sobie Mikołaj z Beatą. Mikołaj kochał się w Oli, ale poszedł na randkę z Beatą i się całowali. Pewnego dnia Mikołaj wyznał Beacie prawdę, Beata wróciła się do Mikołaja i oblała go kakałkiem. Dziewczyna się wkurzyła i kopnęła go w brzuch. Mikołaj zaczął ją przeproszać, wszystko jej wyjaśniał. Potem zaczęli tańczyć. Kiedy się całowali przybiegł wilk i pomylił ich sobie zjedzeniem i zjadł ich! Wilk wcześniej wszedł komuś do



domu i połknął noż, bo myślał że to łasica, Mikołaj znalazł w brzuchu wilka noż i rozciął wilka. Gdy wyskoczył z jego brzucha, to Beata zaszyła mu brzuch. Tam był też zjedzony Czerwony Kapturek i wyskoczył. Beata miała przepiękny kwiat we włosach i zamieniła wilka w dywan. W krzakach skryła się wiedźma, która miała ubranie jak królowa, ale i też chciała ich zjeść. Wszystko dobrze się skończyło, dziewczyna miała piękną suknię. Beata i Mikołaj żyli długo i szczęśliwie i jeździli sobie na łyżwach”.

Relacja 3 - „Nudy na hockach klockach” Kamil Ciupek

Byli codziennie nudy. Nie lubiłem pani Marceli, też nie lubiłem angieli-





skiego. Byli nudni koledzy. Były nudy plastyczne, a najnudniejszy dzień był o piratach i bardzo wkurzał mnie

Był sobie dymek o nazwisku rymek, pisał jak tymek i układał rymek! Piesek tralalesek był bardzo miły



mali reporterzy. W dniu „mali reporterzy” poszliśmy na film „Wicky”. W dniu pirata szukaliśmy przedmiotów: włóczki – wełnistego sznura i groźnego cyrkla, starej szyszki, anioła, prawie kolczastego druta, śmiercionośnych zapalek, kostki, białej mazi i strasznej paletki do ping ponga. W omnibusie i plastyce bawiliśmy się w głuchy telefon, robiliśmy zaproszenia i plakaty. Na angielskim nauczyliśmy się o wakacjach i zabawkach, bawiliśmy się w bingo, na plastyce robiliśmy duszki, psy i koty oraz piekło i niebo. Było superowo!

Jako Dom Kultury, bardzo cieszymy się, że mogliśmy ugościć wszystkich wesółych hocko-klockowiczów. Energia jaką przyniosły ze sobą dzieciaki jeszcze dotąd unosi się w atmosferze naszego budynku. Dziękujemy za zainteresowanie i docenienie naszych wysiłków. Liczymy na możliwość prowadzenia kolejnych aktywności o podobnej tematyce i zapraszamy do Siedlisk na sierpniową edycję Hocków klocków, od 3 do 8 sierpnia. Do zobaczenia!



i pachniał jak pies - bez, ale jego wadą było niesłuchanie nie słuchał mamusi i nie słuchał Alusi Marcela-konfabela idzie do trenera a trener mówi, że gimnastykować musisz się a ona na to, że nie zgodzę nigdy się a trener na to, że kregosłup będziesz krzywy mieć

Relacja 5 - „Hocki klocki” Ewa Zoń

Panie prowadzące zajęcia mają na imię: Marcelka, Magda, Sylwia, Sylwia, Wiesia. Na zajęcia chodzi 33 dzieci. Mieliśmy dni: bajkopisarstwo, plastyka, angielski wygibasy, mały muzealnik, entliczek pentliczek, hey ho i butelka trunku, omnibuski,



Bartek. I w ogóle było bardzo nudno. Nigdy nie podobało mi się!

Relacja 4 - „Hockoklockowicze” Dominika Dunaj i Zosia Gadowska

Te zajęcia są pomysłowe i dużo uczą, np.: plastyka, bajkopisarstwo, muzeum a nawet piraci. Większość dzieci uważa ten dzień za najfajniejszy bo działa się dużo pirackich rzeczy, na ścianie został powieszony kościotrup. Były miłe panie. Pani Marcela jest zabawna i o wszystkich dba, zresztą jak każda pani na hockach klockach jest miła. Uczęszczających dzieci było 33. Jednego dnia pisaliśmy wiersze, a wyszły one tak:

Stypendium socjalne i wyprawka szkolna – 2015/2016

Trwają wakacje, ale warto już teraz pomyśleć o złożeniu wniosku o stypendium socjalne i wyprawkę szkolną. Poniżej przedstawiamy ważne informacje, z którymi należy się zapoznać przed złożeniem wniosku.

Wyprawka szkolna 2015/2016

W roku szkolnym 2015/2016 pomoc finansowa na zakup podręczników i materiałów edukacyjnych przysługuje:

- 1) uczniom klasy III szkoły podstawowej i IV technikum, pochodzących z rodzin, w których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza 574 zł netto,
- 2) uczniom: słabowidzącym, niesłyszącym, słabosłyszącym, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim, z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu umiarkowanym lub znacznym, z niepełnosprawnością ruchową, w tym z afazją, z autyzmem, w tym z zespołem Aspergera, niepełnosprawnościami sprzężonymi w przypadku, gdy jedną z niepełnosprawności jest niepełnosprawność wymieniona powyżej, posiadającym orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, z wyjątkiem uczniów, którzy korzystają z podręcznika zapewnionego przez ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania,

3) w przypadkach określonych w artykule 7 ustawy z dnia 12 marca 2004 roku o pomocy społecznej, tj: ubóstwa, sieroctwa, bezdomności, bezrobocia, niepełnosprawności, długotrwałej lub ciężkiej choroby, przemocy w rodzinie, potrzeby ochrony ofiar handlu ludźmi, potrzeby ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, trudności w integracji cudzoziemców, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy, ochronę uzupełniającą lub zezwolenie na pobyt czasowy udzielone w związku z okolicznościami, o której mowa w art. 159 ust. 1 pkt 1 lit. c lub d ustawy z dnia 12 grudnia 2013 r. o cudzoziemcach, trudności w przystosowaniu do życia po zwolnieniu z zakładu karnego, alkoholizmu lub narkomanii, zdarzenia losowego i sytuacji kryzysowej, klęski żywiołowej lub ekologicznej.

Uczniowie wymienieni w punkcie 2 i 3 mogą ubiegać się o pomoc bez względu na wysokość dochodu w rodzinie.

Wniosek o wyprawkę szkolną wraz z dokumentami wymienionymi poniżej należy złożyć w terminie do 3 września 2015 r. (do Gminnej Administracji Oświaty, siedziba tymczasowa ul. Rynek 17 – I piętro, nad sklepem Hitpol)

Limity dofinansowania dostępne są na stronie internetowej: www.tuchow.pl

Stypendium socjalne na rok szkolny 2015/2016

Termin przyjmowania wniosków o stypendia socjalne wraz z dokumentami wymienionymi poniżej: od 15 sierpnia 2015 r. do 15 września 2015 r. w Gminnej Administracji Oświaty w Tuchowie, ul. Rynek 17 (I piętro nad sklepem Hitpol).

Stypendium socjalne przyznawane jest wyłącznie na podstawie kryterium dochodowego, które wynosi 456,00 zł na członka rodziny.

W wyjątkowych przypadkach wniosek może być przyjęty po terminie wraz z pisemnym uzasadnieniem powodu późniejszego złożenia.

Stypendium socjalne szkolne przysługuje wyłącznie uczniom uczęszczającym do szkoły od klasy I do ukończenia nauki.

Wykaz dokumentów, jakie należy dołączyć do wniosków o stypendium socjalne i wyprawkę szkolną:

1. Dokumenty potwierdzające wysokość wszystkich dochodów netto rodziny z miesiąca poprzedzającego miesiąc składania wniosku, tj.:

- zaświadczenie z zakładu pracy o wysokości wynagrodzenia netto,
- odcinek emerytury/renty lub aktualną decyzję ZUS/ KRUS o wysokości pobieranych świadczeń,
- oświadczenie o statusie bezrobotnego, a w przypadku pobierania zasiłku zaświadczenie z Powiatowego Urzędu Pracy o wysokości ewentualnych świadczeń wypłacanych przez PUP,
- w przypadku osób nie zarejestrowanych w Powiatowym Urzędzie Pracy – oświadczenie o pozostawaniu bez pracy i braku dochodów,
- zaświadczenie z Ośrodka Pomocy Społecznej o wysokości wszystkich świadczeń wypłacanych przez OPS (zasiłki stałe, okresowe, świadczenia z funduszu alimentacyjnego i rodzinne, dodatki mieszkaniowe),

- zaświadczenie o wysokości otrzymywanego stypendium, innego niż stypendium szkolne (dotyczy studiujących do 24 roku życia),

- w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą – zaświadczenie z Urzędu Skarbowego o formie opodatkowania. W przypadku rozliczania na zasadach ogólnych dodatkowo zaświadczenie o dochodzie za ubiegły rok oraz zaświadczenie bądź oświadczenie o odprowadzonych składkach zdrowotnych,

- dokument potwierdzający wysokość otrzymywanych alimentów (wyrok sądowy, ugoda sądowa, zaświadczenie od komornika, oświadczenie),

- dokument potwierdzający wielkość posiadanego gospodarstwa rolnego i odcinek opłaconej składki KRUS (oświadczenie lub nakaz płatniczy za 2014 rok – wylicza się od 1ha przeliczeniowego x 250,00 zł = miesięczny dochód, pomniejszony o 1/3 kwartalnej opłaconej składki na ubezpieczenie rolnicze, co daje miesięczny dochód z pola),

- każdy inny dokument mogący potwierdzić wysokość dochodów, z których utrzymuje się rodzina (np. oświadczenie o wysokości dochodów uzyskanych z pracy dorywczej, itp.),

- w przypadku korzystania przez rodzinę ucznia ze świadczeń pieniężnych z MOPS w formie zasiłku stałego lub okresowego – można przedłożyć, decyzję OPS o w/w świadczeniu

2. W przypadku przekroczenia kryterium dochodowego (wyprawka szkolna) dodatkowo należy dokładnie opisać we wniosku szczególną sytuację rodziny i ewentualnie dołączyć potwierdzające ją dokumenty (np. orzeczenie o niepełnosprawności, zaświadczenie lekarskie o długotrwałej chorobie).

3. W przypadku uczniów słabowidzących, niesłyszących, z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim posiadających orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego, podstawą przyznania pomocy jest dołączone do wniosku orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego wydane z uwagi na wymienioną wyżej niepełnosprawność. Uwaga! Jeśli wnioskodawca składa wnioski o stypendium i o wyprawkę szkolną należy skompletować dokumenty potwierdzające dochód do każdego z wniosków.

Wnioski o stypendium socjalne oraz wyprawkę szkolną są dostępne na stronie internetowej www.tuchow.pl oraz w Gminnej Administracji Oświaty w Tuchowie.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” REAKTYWACJA

JAN DUSZA

Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół – Świat Pracy” powołano na nowo do życia 24 sierpnia 1995 roku w Tarnowie. W deklaracji ideowej czytamy:

„Towarzystwo Gimnastyczne >Sokół – Świat Pracy< zrzesza ludzi łączących zalety sprawnego ciała z postawą człowieka o prawym i szlachetnym charakterze, konsekwentnego w realizowaniu nakazów sumienia.

Działalność Towarzystwa obejmuje prowadzenie regularnych zajęć o charakterze gimnastycznym, ogólnorozwojowym, jak i sportowym. Towarzystwo zajmuje się organizowaniem wypraw krajoznawczych i innych form aktywnego wypoczynku dla podnoszenia dzielności duchowej i fizycznej społeczeństwa.

Członkowie Towarzystwa poprzez udostępnianie dzieł sztuki i umożliwienie kontaktu z twórcami kultury zamierzają rozbudzać i pielęgnować wrażliwość etyczną i estetyczną społeczeństwa polskiego. Sokolstwo jest obrońcą naturalnego środowiska człowieka i przyrody ojczyzny. Deklaruje się jako stowarzyszenie inspirowane etyką chrześcijańską, co łączy się z postawą tolerancji w stosunku do ludzi o innych światopoglądach i zgodne jest z tradycją i doświadczeniem narodu polskiego.

Zrzeszamy w naszych szeregach ludzi odpowiedzialnych, zdolnych do samodzielnego aktu twórczego, traktujących życie jako **Służbę Bogu i Ojczyźnie**.

Sokolstwo w najgłębszym ujęciu jego celów jest nowoczesną rycerską organizacją – rycerskim zakonem”.

Tuchowski Oddział Towarzystwa Gimnastycznego oficjalnie został reaktywowany 2 stycznia 2015 roku. Obecnie liczy ponad 20-u aktywnych członków. Aktualnie skupiamy się w trzech podstawowych sekcjach: siatkarskiej, strzeleckiej i nordic walking. Sekcja siatkarska jest najstarsza i najaktywniejsza (2 lub 3



spotkania w tygodniu), nasze strzelnictwo jest jeszcze w powijakach, ale zaczynamy już trafiać w tarczę, natomiast chód z kijkami wymaga oddzielnego akapitu.

25 maja 2015 rok. II otwarte Mistrzostwa Tarnowa w Nordic Walking. Pogoda od rana niepewna. Nad nami wiszą szare, napęczniałe deszczem chmury, ale dla nas to nie jest żadna przeszkoda. Jedziemy do Tarnowa. W pięknym parku Sanguszków przygotowania w pełnym toku. Spotykamy starych znajomych. Uśmiechy na twarzach, luz i świetna zabawa, ale baczny obserwator wychwycił pewne napięcie przed startem i podświadomą chęć walki o medale. Dystans 3,5 km, około 30 osób na starcie. Nasze panie skupione, nogi i kijki gotowe. Strzał startera, od początku tempo bardzo szybkie. Po krótkiej chwili grupa 50+ znika nam z oczu. Upływa kilkanaście minut nerwowego oczekiwania. Wreszcie na ścieżce parkowej pojawia się pierwsza

finalistka, już z daleka rozpoznając charakterystyczną postać: tak, to na pewno nasza zawodniczka – niezrównana Ela, czyli Elżbieta Łempa z Lubaszowej. Maszeruje w takim tempie, że główna grupa została daleko za nią. Tak więc złoty medal już mamy. Po dłuższej chwili na finałowej pętli pojawia się druga zawodniczka. Trudno w to uwierzyć, ale to także nasza koleżanka. Tuż za nią rywalka w czerwonym stroju. Pasjonująca walka na finiszu i... mamy również srebrny medal. Nasze pozostałe panie: Marysia Wójcik i Jadzia Ratuszyńska uplasowały się w pierwszej dziesiątce (5 i 7 miejsce). Bravo!

Na wrześniu zaplanowaliśmy inaugurację sekcji turystycznej (jesienny rajd tatrzański), a w zimie będziemy wspólnie szusować na nartach. Oczywiście nie wszyscy członkowie Towarzystwa w każdej sekcji biorą aktywny udział. Każdy wybiera sobie to, co mu najbardziej odpowiada. Jeżeli ktoś ma wrodzoną awersję do wszelkiej gimna-

styki lub jest osobą niepełnosprawną, to może zainteresuje go sekcja szachowa – brydżowa. Jeżeli będą chętni, doświadczeni instruktorzy chętnie wprowadzą każdego w pasjonujące tajniki tych szlachetnych gier. Staramy się brać aktywny udział we wszystkich imprezach patriotycznych w gminie i regionie. Wspólnie z lokalnym samorządem planujemy utworzenie strzelnicy z prawdziwego zdarzenia. Być może uda się nam uzyskać mały lokalik na siedzibę Towarzystwa w budynku tuchowskiego Sokola. Póki co, korzystamy z gościnnych pomieszczeń Domu Kultury. Na początku roku szkolnego mamy zamiar odwiedzić kilka szkół z pogadankami na temat historii „Sokoła” i współczesnych aspektów patriotyzmu. Jak widać plany bardzo ambitne, jednak przy odrobinie zaangażowania i dobrej woli możliwe do realizacji.

Nie jesteśmy związani z żadną partią polityczną, ale chcemy mieć realny wpływ na to, co dzieje się w naszym regionie. Przed nami bardzo trudne zadania, czeka nas często droga pod prąd, łamanie stereotypów i kształtowanie postaw patriotycznych u naszej młodzieży. Reaktywując Polskie Towarzystwo Gimnastyczne

„Sokół – Świat Pracy” chcemy przez szacunek do tradycji, znajomość polskiej historii i konkretne działania w obecnej rzeczywistości zbudować trwałe fundamenty solidnego domu dla następnych pokoleń. Być może brzmi to trochę patetycznie, ale myślę, że właśnie teraz warto wrócić do korzeni, z których wyrosła kiedyś NASZA NIEPODLEGŁOŚĆ. Nie wolno nam tej najwyższej wartości roztrwonić! Na koniec nasza wizytówka, czyli Zarząd Oddziału Gminy Tuchów:

Prezes: Jan Dusza

Z-ca prezesa: Grzegorz Mastalerz

Skarbnik: Wiesława Magdalena Hudyka

Sekretarz: Jadwiga Ratuszyńska

PS Jeżeli komuś bliskie są podane wyżej idee i chciałby wziąć udział w naszych działaniach proszę skontaktować się ze mną pod numerem 507-105-435 w rozsądnych godzinach każdej doby, czyli od godz. 7 rano do 22 wieczorem.

Wysokie miejsca naszych kolarzy

Podczas wakacji kolarze nie odpoczywają.

12 lipca w Koszycach na Słowacji odbył się wyścig UCI o Puchar Słowacji. Trasa wyścigu była trudna i bardzo wymagająca (250 m przewyższenia na 3,5 km rundzie!), bardzo sztywne podjazdy, wymagające ogromnej siły i bardzo techniczne zjazdy nafaszerowane dropami, korzeniami i ostrymi kamieniami. Mimo tego, dziewczyna i chłopaki, dali radę i pojechali dobrze zajmując wysokie miejsca.

W kategorii junior – Wiktor Hudyka zajął 3 miejsce.

W kategorii junior młodszy – Albert Hudyka zajął 5 miejsce.

W kategorii młodziczka – Gabrysia Hudyka zajęła 3 miejsce.

W kategorii młodzik – Łukasz Helizanowicz zajął 1 miejsce.

W kategorii żak – Dawid Hudyka zajął 8 miejsce.

Puchar Polski w kolarstwie górskim w Skomielnej Białej

W Skomielnej Białej na Pachurówce odbył się wyścig o puchar Polski w kolarstwie górskim (XCO MTB). Rywalizacja przeprowadzona została 5 lipca 2015 roku, w ramach drugiej edycji tegorocznego „Pucharu Szlaku Solnego”.

To również 7 i ostatnia zarazem eliminacja do Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w kategorii junior młodszy i juniorka młodsza. Organizatorzy zawodów zapewnili kibicom, oprócz pasjonującej walki kolarzy górskich, niezapomniane widoki na okoliczne góry. Linia startu i mety zlokalizowana była na ponad 730 metrach n.p.m. Kolarze z całej Polski rywalizowali na bardzo trudnej i wymagającej trasie z licznymi dropami i stromymi podjazdami, przy 38 stopniowym upale. Nie przeszkodziło to jednak naszym zawodnikom wywalczyć wysokich miejsc i zdobyć kolejne cenne punkty w klasyfikacji generalnej PZKOL.

Oto lokaty naszych zawodników:

Wiktor Hudyka (kategoria junior) – 3 miejsce.

Albert Hudyka (kategoria junior młodszy) – 4 miejsce.

Gabriela Hudyka (kategoria młodziczka) – 3 miejsce.

Łukasz Helizanowicz (kategoria młodzik) – 1 miejsce!

Dawid Hudyka (kategoria żak) – 10 miejsce.

TUCHOVIA TUCHÓW

JAROSŁAW
KANIEWSKI

8 lipca 2015 r. przygotowania do sezonu w 4 lidze rozpoczęli piłkarze Tuchovii.

Pod wodzą Leszka Kraczkiewicza zespół trenuje trzy razy w tygodniu, a w weekendy rozgrywa mecze sparingowe. Piłkarze mają już za sobą dwa spotkania: wygraną z Polanem Żabno 1:0 oraz remis 2:2 z BKS Bochnia. Na treningach wysoka frekwencja, a wśród trenujących duża grupa młodych wychowanków klubu z zespołu juniorów. Do zespołu dołączył nowy „nabytek” – 24 letni napastnik - Damian Świątek



z Victorii Koszyc Małych. Z zespołem trenują również dwaj nowi zawodnicy - czy dołączą do Tuchovii dowiemy się już niebawem.

Tuchovia swój pierwszy mecz o czwartoligowe punkty rozegra

9 sierpnia. Przeciwnikiem będą rezerwy Sandecji. W wyniku odstąpienia od awansu Okocimskiego II Brzesko oraz Pagenu Gnojnik z grupy 1 tarnowskiej okręgówki, w 4 lidze zagrają piłkarze Cięż-

kowianki Ciężkowice.



FOT. KRZYSZTOF JASINSKI

Konkurs na pięciolecie Ośrodka Rehabilitacji

Mechanizacja i szybki rozwój komunikacji to główne przyczyny rosnącej liczby urazów. Ich rezultatem jest często utrata sprawności fizycznej. Dlatego na znaczeniu zyskuje rehabilitacja. By sprostać wymogom czasu musi się ona szybko zmieniać. Przykładem na takie efektywne zmiany jest rozwój Ośrodka Rehabilitacji Centrum Zdrowia Tuchów, który obchodzi właśnie piątą rocznicę pracy przy ul. Mickiewicza 36. Rocznie specjaliści placówki wykonują ponad 90 tys. zabiegów u blisko 2400 pacjentów.

Zdaniem szefowej Ośrodka – Agaty Ryś, największy postęp można obserwować w zakresie wymiany sprzętu placówki i pozyskiwania nowych kwalifikacji przez personel. W ostatnich latach spółka zainwestowała w sprzęt i modernizację ponad 55 tys. zł. – *Szkolenia, które odbywają nasi pracownicy powodują, że możemy stosować najnowocześniejsze metody używane w praktyce terapeutycznej jak koncepcja PNF czy metoda McKenziego* – tłumaczy Agata Ryś. Ta ostatnia jest używana szczególnie przy bólach kręgosłupa. To przypadłość, która - bez względu na wiek - dotyczy już 64% Polaków. Ponieważ ewolucyjnie nasz kręgosłup przystosowany jest do ruchu, nie lubi siedzenia. Tymczasem większość z nas pracuje przy komputerze i zaczyna za to boleśnie płacić. Metoda



McKenziego jest oparta na znajomości wzorców objawów bólowych i analizie ich zachowania podczas badania oraz w czasie codziennych czynności. Każdy z zespołów klinicznych (np. zły postawy, zaburzeń funkcjonalnych czy strukturalnych) charakteryzuje się innym sposobem terapii, uwzględniającym przyczyny epizodu bólowego oraz zapobieganie powstawania ich nawrotom. Metoda kładzie też nacisk na edukację pacjenta w zakresie profilaktyki przeciwbólowej. Na codzienną praktykę ruchową zorientowana jest koncepcja PNF, która sprawdza się np. w terapii

skoliozy. W niej siła mięśni, zakres ruchu czyli wszystko to, co jest ważne w tradycyjnym postępowaniu terapeutycznym, jest tylko środkiem do celu jakim jest utracona funkcja organizmu. Dlatego skupia się ona na pobudzeniu receptorów znajdujących się w ciele oraz różnych sfer kory mózgowej w celu torowania ruchu w obszarze uszkodzonym. Celem jest przywrócenie wzorców ruchowych takich jak prawidłowe chodzenie czy siadanie. Inną formą nowoczesnej terapii, która stała się dostępną dla pacjentów tuchowskiego Ośrodka na przestrzeni minionych

pięciu lat, są masaże wirowe rąk i nóg. Wpływ ciepłej wody oraz jej oddziaływanie, związane z ruchami wirowymi powoduje rozluźnienie tkanek, zmniejszenie napięcia, poprawę ukrwienia i łagodzenie bólu. Dlatego prócz stanów pourazowych metoda sprawdza się w leczeniu chorób: układu krążenia, reumatycznych, zwyrodnieniowych stawów oraz przewlekłych o etiologii gośćcowej. Jest ona także przydatna przy obrzękach limfatycznych i po odmrożeniach.

Niemal każdy, szczególnie podczas wakacji, potrzebuje chwili wytchnienia. Dlatego w związku



z rocznicą Ośrodka mamy specjalny konkurs dla pacjentów z regionu tarnowskiego. Prosimy o przesłanie hasła promocyjnego rehabilitacji na adres mailowy rehabilitacja@czt.com.pl ze swoimi danymi i numerem telefonu. Autorzy najciekawszych propozycji otrzymają trzy zaproszenia na kompleksowe, rodzinne zabiegi relaksacyjne lub terapeutyczne – w zależności od zapotrzebowania. Można będzie z nich skorzystać w tuchowskim Ośrodku Rehabilitacji lub w Ośrodku Rehabilitacji Diennej w Wierchosławicach.

Konkurs potrwa do końca wakacji.

R E K L A M A

Ośrodek Rehabilitacji



z okazji piątych urodzin poleca szczególnie

- koncepcję PNF - przywracanie utraconej funkcji
- dla terapii bólów kręgosłupa - metodę McKenziego
- usprawnienie po rekonstrukcji więzadła krzyżowego przedniego
- kompleksowe programy rehabilitacyjne
- zabiegi: magnetoterapii, krioterapii, laseroterapii, elektroterapii oraz masaże
- wirowe masaże rąk i nóg

**Tuchów ul. Mickiewicza 36
tel. 14 65 25 503**

Świadczenia komercyjne
i kontraktowane przez NFZ

www.czt.com.pl

Uwolnij się
od bólu, stresu
i zmęczenia

CENTRUM ZDROWIA TUCHÓW Sp. z o.o.

CYFROWE 3D
KINO
PROMIEN
TUCHÓW
WWW.KINO.TUCHOW.PL

WAKACYJNA NUDA?

NIE Z NAMI TE NUMERY!

Półmetek wakacji za nami. Cierpisz na wakacyjną nudę, nie wyjeżdżasz nigdzie? Nie wiesz co ze sobą zrobić w upalne i deszczowe dni? My wiemy! Przyjdź do Kina Promień w Tuchowie. W klimatyzowanej sali czekają na ciebie filmy dużego formatu, począwszy od animacji, skończywszy na horrorach. Zabierz ze sobą znajomych - nie zawiedziemy was.

Sierpień rozpoczniemy animacją dla dzieci pt. „Koko smoko”, wraz z małym smokiem udamy się w pełną przygodę podróż mającą na celu odzyskanie ognistej trawy. Przy tym mały smok udowodni, że inni mogą na nim polegać. Dla starszych widzów, o stalowych nerwach, przygotowaliśmy film „Terminator: Genisys”. W tej części weźmiemy udział w walce z cyborgami, które mają za zadanie zniszczyć ludzkość i ziemię.

Miłośników opery zapraszamy na kolejną retransmisję światowej klasy opery Gaetano Donizettiego „Córka pułku”. Lekka i zabawna opera komiczna, przedstawiona w dwóch aktach, uważana jest za najslawniejszą operę wojskową. Libretto: Jules-Henri Vernoy de Saint-Georges i Jean-Francois-Alfred Bayard. Znakomita Natalie Dessay – sopran, wciela się w rolę Marii, tytułowej „córki pułku”, czyli przegarniętej przez żołnierzy sieroty, która okazuje się być dzieckiem arystokratycznej rodziny. Natomiast Juan Diego Flórez brawurowo wykonuje partię tenora w roli Toniego, młodego Tyrolczyka, który uratował Marię zrywającą kwiaty, przed upadkiem w przepaść i śmiercią. Młodzi zakochali się w sobie. Zabawne perypetie Marii - markietanki i Toniego z dowcipem wyreżyserował Laurent Pelly, dyryguje Marco Armiliato. Czas trwania: 2 godziny i 30 minut (w tym jedna 10-minutowa przerwa).

Młodzi widzowie będą mogli obejrzeć takie produkcje jak: „Koko smoko”, „Mały Książę”, „Barbie: Rockowa księżniczka”. Dla starszych zaś przygotowaliśmy następujące tytuły: „Nowa dziewczyna”, „Terminator: Genisys”, „Idol”, „Ted 2”, „Magic Mike XXL”, „Klucz do wieczności”, „Nieracjonalny mężczyzna”, „Ant-Man”.

Serdecznie zapraszamy!
Grzegorz Niemiec

Więcej informacji na stronie
www.kino.tuchow.pl
oraz na facebooku:
www.facebook.com/kinopromien

■ Koko smoko



Mały ognisty smok Kokos otrzymuje niezwykle odpowiedziane zadanie: ma strzec ognistej trawy, która jest wielkim skarbem smoczego rodu. Niestety wystarczy chwila nieuwagi, a trawa znika Kokosowi sprężyna nosa. Dzielnego smoka postanawia wyruszyć na poszukiwanie zaginionego skarbu. W tej

przygodzie towarzyszyć mu będzie smoczy przyjaciel Oskar oraz sympatyczna kolczatka Luska. Wkrótce Kokos odkryje dwie zaskakujące prawdy: po pierwsze - inne gatunki smoków nie przepadają za smokami ognistymi, po drugie - bez ognistej trawy cała wyspa grozi katastrofą. Mały bohater postanawia zrobić wszystko, by uratować ojczyznę wszystkich smoków i położyć kres międzygatunkowemu waśniom.

Seanse:
Wersja 2D z dubbingiem
31 lipca – 12 sierpnia godz. 10:00*, 15:00,
Czwartki – kino nieczynne
*- Seansy o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Nowa dziewczyna



Pewnego dnia Laura zapada na ciężką chorobę i wkrótce potem umiera. Claire popada w depresję. Chcąc sobie poradzić ze stratą, zaczyna pomagać Davidowi – mężowi przyjaciółki, który samotnie wychowuje niemowlę. Kobieta nie wie jednak, że mężczyzna ukrywa przed światem mroczny sekret. Podczas niezapowiedzianej wizyty w domu Laury i Davida, Claire natyka się na tajemniczą Virginie. Nowa dziewczyna ma na sobie ubrania Laury, a w jej twarzy jest coś niepokojąco znajomego.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
31 lipca – 5 sierpnia godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Terminator: Genisys

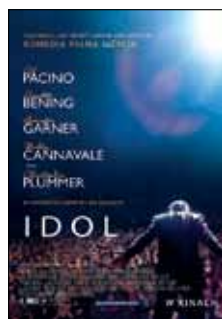


Niedaleka przyszłość. W roku 2029 John Connor stoi na czele podziemia, walcząc z zagrażającymi ludzkości cyborgami. W tej nierównej walce musi zmierzyć się z siłami przeszłości i... przyszłości. Aby zapewnić sobie życie, wysyła w przeszłość zaufanego porucznika Kyle'a Reese'a, który musi uratować matkę Johna przed śmiercią. Ale to, czego się dowiaduje, zmienia wszystko. Oprócz Ziemi A i Ziemi B istnieje jeszcze jedno uniwersum – C, które ma stać się miejscem dla ludzkości. Tymczasem SkyNet szykuje się do najpotężniejszej wojny w dziejach. Wojny, której celem jest zgładzenie gatunku ludzkiego.

Seanse:
Wersja 3D z napisami
31 lipca – 5 sierpnia godz. 19:30

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

■ Idol

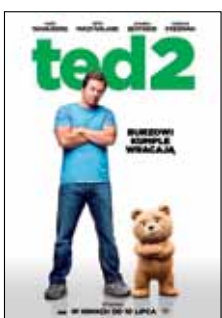


Danny Collins był kiedyś piękny i młody. Teraz jest już tylko piękny. I odcina kupony od swojej piosenkarskiej kariery. Wciąż żyje szybko, nadużywa ile się da i zadaje się z nieprzyzwoicie młodymi kobietami. Gdy odkryje list napisany do niego 40 lat temu przez samego Johna Lennona, postanowi dać sobie jeszcze jedną szansę. Rzuci scenę, zbyt młodą kochankę i większość innych używek, by zaszyć się w małym hotelu i zacząć pisać nowe piosenki. Choć okaże się to trudniejsze niż myślał, uświadomi mu, że jeszcze nie jest za późno, by zejść na ziemię i spróbować zrealizować młodzieńcze marzenia, poznać kobietę swego życia, a przede wszystkim odszukać nigdy niewidzianego dorosłego syna.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
7 sierpnia – 12 sierpnia godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Ted 2



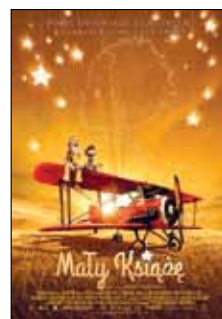
Miś Ted podejmuje w swoim życiu poważną decyzję. Postanawia ożenić się z Tami Lynn (Jessica Barth) i mieć z nią dziecko. John (Mark Wahlberg), chcąc pomóc przyjacielowi, postanawia zostać dawcą nasienia. Jednak, aby nowożeńcy mieli prawo do opieki nad maluchem, miś musi udowodnić przed sądem, że jest istotą ludzką.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
7 sierpnia – 12 sierpnia godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Mały Książę

Adaptacja książki francuskiego pisarza Antoine de Saint-Exupéry'ego opowiadająca historię pilota, który po rozbiciu swojego samolotu na Saharze spotyka Małego Księcia. Chłopiec pochodzi z odległej planety B-612, a Ziemię odwiedza w trakcie swojej międzyplanetarnej podróży. W tym czasie poznał wielu różnych dorosłych, o których teraz opowiada pilotowi, nawiązując



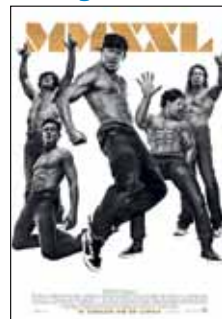
z nim przyjaźnił.
Seanse:
Wersja 3D z dubbingiem
14 sierpnia – 19 sierpnia godz. 10:00*, 15:00
Wersja 2D

z dubbingiem
21 sierpnia – 26 sierpnia godz. 10:00*, 15:00
*- Seansy o godz. 10:00 dla grup zorganizowanych, po wcześniejszym zgłoszeniu.

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł

■ Magic Mike XXL



Akcja "Magic Mike XXL" rozgrywa się trzy lata po tym, jak Mike, będąc u szczytu sławy, zakończył karierę striptizera. Teraz zostali członkowie Kings of Tampa są gotowi skończyć z tym zajęciem. Chcą to jednak zrobić w swoim stylu: wystąpić w Myrtle Beach ostatni raz, z wielką pompą, i zaprosić na scenę legendarną gwiazdę — Magic Mike'a. W drodze na ostatnie przedstawienie z kilkoma postojami w Jacksonville i Savannah, które mają służyć odbudowaniu starych przyjaźni i nawiązaniu nowych, Mike i jego koledzy opanowują nowe ruchy i na różne sposoby rozprawiają się z przeszłością.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
14 sierpnia – 19 sierpnia godz. 17:00
15 sierpnia – seansy odwołany

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Klucz do wieczności



Wiekowy multilioner dzięki osiągnięciom współczesnej medycyny przenosi swoją świadomość do ciała zdrowego, młodego człowieka. Choć operacja przebiega pomyślnie, mężczyznę zaczynają nawiedzać koszmarne wspomnienia związane z tajemniczą przeszłością dawcy. Musi odkryć jego tożsamość i dowiedzieć się dlaczego komuś tak bardzo zależy na jego śmierci.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
14 sierpnia – 19 sierpnia godz. 19:30

15 sierpnia – seansy odwołany
CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Nieracjonalny mężczyzna



Zdobywca czterech Oscarów i 20 nominacji do tej Nagrody; mistrz kina i geniusz komedii – Woody Allen przedstawia swój najnowszy obraz – „Irrational Man”. Po romantycznym spacerze szlakiem europejskich stolic, reżyser powraca do rodzinnej Ameryki, gdzie powstały jego najslawniejsze dzieła, na czele z oscarowym „Blue Jasmine” i uwielbianym przez Polaków „Co nas kręci, co nas podnieca”. Fabuła „Irrational Man” tradycyjnie pozostaje owiana tajemnicą, wiadomo jednak, że skupia się na historii profesora filozofii z Rhode Island, którego życie staje na głowie, gdy ten zaczyna spotykać się z jedną ze swoich studentek.

Seanse:
Wersja 2D z napisami
21 sierpnia – 26 sierpnia godz. 17:00

CENY BILETÓW 2D: normalny 16 zł, ulgowy 14 zł, grupowy 12 zł

■ Ant-Man



Zawodowy oszust Scott Lang (Paul Rudd) aka Ant-Man, za sprawą niezwyklego kostiumu potrafi zmniejszać się do rozmiarów mrowki, zyskując jednocześnie nadludzką siłę. Gdy świat stanie w obliczu nowej generacji zagrożeń, Ant-Man wraz ze swoim mentorem doktorem Hankiem Pymem (Michael Douglas), zaplanuje skok, który może zapobiec katastrofie.

Seanse:
Wersja 3D z dubbingiem
21 sierpnia – 26 sierpnia godz. 19:00

CENY BILETÓW 3D: normalny 18 zł, ulgowy 16 zł, grupowy 14 zł



31 lipca – 5 sierpnia

Ponad 100 projektów zrealizowanych dzięki Pogórzańskiemu Stowarzyszeniu Rozwoju



Dobre praktyki

ZREALIZOWANE PROJEKTY W RAMACH WDRAŻANIA LOKALNEJ STRATEGII ROZWOJU NA OBSZARZE POGÓRZAŃSKIEGO STOWARZYSZENIA ROZWOJU

WIKTOR CHRZANOWSKI

30 czerwca 2015 r. Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju zakończyło wdrażanie „Lokalne strategii rozwoju na lata 2007-2013”. Od 1 lipca 2015 r. do 31 marca 2016 r. trwa okres przygotowawczy, podczas którego Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju

wraz ze społecznością lokalną będzie opracowywać Lokalną Strategię Rozwoju na lata 2014-2020.

Warto zatem podsumować to, co udało się zrealizować od 2009 r., a nie było tego mało. Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju wydało katalog projektów zrealizowanych w ramach wdrażania Lokalnej Strategii Rozwoju.

Katalog „DOBRE PRAKTYKI” – zrealizowane projekty w ramach

wdrażania Lokalnej Strategii Rozwoju na Obszarze Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju można pobrać na stronie internetowej www.psr.tuchow.pl

Katalog dostępny jest w biurze Pogórzańskiego Stowarzyszenia Rozwoju (ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów). Nakład ograniczony.

Zachęcamy do zapoznania się z ciekawymi projektami i przedsięwzięciami, które zrealizowali beneficjenci w ramach organizowanych przez Pogórzańskie Stowarzyszenie Rozwoju naborów.



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach osi 4 – LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Instytucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

pogostora@interia.pl
NIP: 993 047 36 31
REGON: 120207254
KRS: 0000250154

Pogórze INFO Wschodnia Małopolska na rowerze WINO z Pogorza Brzanka Wrota Pogorza

www.psr.tuchow.pl
www.pogorze.info
www.narowerte.pl
www.wincapogorza.pl
www.jejwysokosczarzania.pl
www.wrotapogorza.pl

Uwaga na barszcz Sosnowskiego!

Rada Nadzorcza Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie podjęła uchwałę o zatwierdzeniu Programu priorytetowego „Likwidacja barszczu Sosnowskiego na terenie województwa małopolskiego”. W ramach tego programu istnieje możliwość pozyskania przez gminę dofinansowania na realizację ww. zadania.

Dlatego też zwracamy się z prośbą do mieszkańców gminy Tuchów, którzy posiadają informację o występowaniu tej rośliny na terenie naszej gminy, o zgłaszanie miejsc, w których została ona zaobserwowana.

Zgłoszenia można dokonać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Tuchowie (w biurze obsługi klienta), telefonicznie pod numerem tel. 14 6525474 oraz drogą elektroniczną na adres e-mail: um@tuchow.pl

Informacje na temat miejsc występowania barszczu Sosnowskiego na terenie gminy Tuchów prosimy składać w terminie do 10 sierpnia 2015 r.

Zgłoszenie powinno zawierać:

- nazwę miejscowości,
- orientacyjne miejsce występowania rośliny (nr działki, obręb),
- orientacyjną powierzchnię zajmowaną przez rośliny lub orientacyjną liczbę sztuk,
- wskazanie właściciela/zarządcy gruntu,
- dokumentację fotograficzną

(w przypadku braku możliwości wykonania szczegółowy opis miejsca występowania),

- wskazanie osoby do kontaktu (imię, nazwisko, adres, nr telefonu).

Więcej informacji na temat tej rośliny można znaleźć w Wikipedii.

Przydatne informacje, które m. in. ułatwią identyfikację barszczu Sosnowskiego znajdziecie państwo w filmie umieszczonym na stronie internetowej: <http://www.tuchow.pl/uwaga-na-barszcz-sosnowskiego-2/#more-28858>



Barszcz Sosnowskiego – kwiatostan, fot. wikipedia.org



Barszcz Sosnowskiego – liście, fot. wikipedia.org



Met Opera

RETRANSMISJE Z NOWEGO JORKU W TWOIM KINIE
OD MAJA DO KOŃCA WRZEŚNIA

Córka pulis (Donizetti)
Wiosła wioślarzy (Verdi)
Aida (Verdi)

15.08 godz. 18:00
12.09 godz. 18:00
26.09 godz. 18:00

The Metropolitan Opera HD LIVE ENCORE

Ceny biletów 30 zł - 25 zł

nazywo.wkinach.pl



ROZKŁAD

(((24h)))

UCHRONA

- Ochrona osób i mienia
- Zabezpieczanie imprez
- Systemy alarmowe i TV dozorowa
- Patrole interwencyjne

604 11 90 70 biuro@ochrona-orzel.pl www.ochrona-orzel.pl



Humoreski ze słowa i kreski



Wakacje! Niektórzy zastanawiają się, gdzie można by na urlop wyjechać, żeby było tanio, bezpiecznie, z pewną pogodą i bez tłoku. Oprócz tego jakiś ciekawy obiekt do zwiedzania, ekologiczny zakątek nad rzeką lub jeziorem i lokalne przysmaki. Dobrze byłoby, aby to miejsce było mało znane i ze wszech miar oryginalne. Jednak zanim poznamy te magiczne miejsca, spróbujmy trochę igraszek intelektualnych:

- skan-dal: bardzo odległe podobieństwo
- skan-dyna-wista: co najmniej szlemik w bez atu
- sklepik-arka: strasznie zachłanny ten Arek!
- skład-anka: hurtownia żony Arka?
- skrop-lina: najlepiej cytryną
- skróć-owiec: przez kuchnię do obory
- skrzydło-wiec: ptasi złot
- sku-mać: zbędna brutalizacja języka
- slee-ping: północnokoreańska odmiana tenisa stołowego
- slip-ing: plażowy maraton w krótkich gatkach

- sok-oli: malinowo-porzeczkowy
- sola-nina: siostra żony Lota
- soleni-z-antka: Antkowi nogi się ugięły
- soli-dnie: noce niech pozostaną słodkie
- son-a-tina: ani chybi gender jakiś
- son-daż: darz bór też
- serek; malutkie przeproszonko
- sos-nowy: na ten przykład miętowo-jaśminowy
- sos-nówka: chrzanowy nieużywany
- spa-janie: zalecenie lekarza
- spa-lenie: kryniccy kuracjusze
- spa-rzyć: intymny ośrodek ślaski
- spa-warka: ośrodek piwny
- specy-fik: salto fachowców
- sport-owiec: przeżuwanie na czas
- spręż-arka: Arek już jest zwarty i gotowy
- stad-nina: żona bacy na hali
- stalag-mit: starożytny obóz jeniecki
- stal-a-gnat: proteza tyranozaura
- stał-ość: poprawnie chyba powinno być: „stała ościa”
- stan-owczy: zanika na rzecz stanu koziego
- stara-nie: pewnie lepsza młodsza
- staro-rzecz: jak „staro” rzecze, to lepiej jej posłuchać!

A teraz wróćmy do tematu wyjazdów wakacyjnych. Po wrzuceniu wszystkich danych do komputera czekaliśmy kilka minut. Wreszcie poczuliśmy lekki swąd, coś zgrzytnęło i na ekranie pojawiło się takie zdanie: „Na całym świecie są dwa takie miejsca; wschodnie wybrzeża Grenlandii i Żabi Jar w Bieszczadach”. Miłych wakacji wszystkim Czytelnikom życzy cała redakcja Kuriera Tuchowskiego.

Janiczek

Kartki z kalendarza - lipiec

Jak to dobrze z bratem być

Jak to dobrze w środku lata
wybrać się na koniec świata!
Z bratem swoim iść na plażę,
patrzeć w dal, w błękitne fale,
spojrzeć w chmury, liczyć statki,
co się oddalają stale.

Jak to dobrze z bratem być!

Słońce praży w kapelusze,
na bosaka, wiatr gra w uszach,
z przyjaciół na przygodę,
razem wybrać się nad wodę!
Snuć na przyszłość ważne plany...
O podróżach wielkich marzyć...
Płynąć w dal, za oceany...

Jak to dobrze z bratem być.

Jak to dobrze w środku lata
mieć własnego druha - brata.
Wędką łowić chmurki z nieba,
z siatką przygód, wprost do wiadra
- szczęście zgarniać.

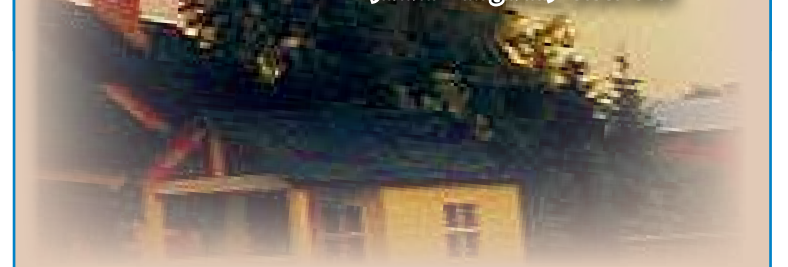
Ciepłe lato, morze, plaża-
Zabawmy się w marynarzy!
Za lat kilka - lat niewiele
zobaczycie, przyjaciele!
Tam, gdzie te żagielki białe -
popłyniemy!
Ale teraz - wędkujemy.

Janina Halagarda

Gdy przyszłaś

Gdy przyszłaś na świat moja wnuczko
padał deszcz, by życie kwiatom dać
i słońce świeciło, by rozświetlić ich blask
Anioły szły zielonym łańcem zbóż
a Matka Boża błękitem nieba
otulała nas pełnią łask.
Gdy przyszłaś na świat moja wnuczko
zrosiłaś łzami szczęścia mój policzek.
Kocham twój pierwszy krzyk i pierwszy płacz,
Twój pierwszy śmiech i pierwsze łzy dziewczęce.
Gdy przyszłaś na świat moja wnuczko,
wielobarwna tęcza pojawiła się na niebie
na szczęście, na miłość, na zdrowie,
na dobrą przyszłość dla Ciebie.

Janina Halagarda, 23.06.2015



W NAJBLIŻSZYM CZASIE

2 SIERPNIA	9 SIERPNIA	15 SIERPNIA	22 SIERPNIA	22 SIERPNIA	23 SIERPNIA
PIKNIK RODZINNY	PUCHAR POLSKI W KOLARSTWIE GÓRSKIM	DOŻYNKI WIEJSKIE	DOŻYNKI WIEJSKIE	MIĘDZYNARODOWE SPOTKANIE MIAST BLIŹNIACZYCH	DOŻYNKI GMINNE
DOM KULTURY W JODŁÓWCE TUCHOWSKIEJ	LUBASZOWA – SIEDLISKA	BURZYN SIEDLISKA LUBASZOWA DĄBRÓWKA TUCHOWSKA MESZNA OPACKA	ZABŁĘDZA	675 LAT TUCHOWA Z KAZIMIERZEM WIELKIM DOM KULTURY W TUCHOWIE	BAZYLKA MNIEJSZA I AMFITEATR TUCHÓW